VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 195)**
z dnia 9 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 195)

9 lipca 2013 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Krystyny Skowrońskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinie komisji sejmowych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. (druk nr 1414):

– Komisji Spraw Zagranicznych o:
a) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej,
b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 75,
c) państwowej osobie prawnej – Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych;

– Komisji do Spraw Unii Europejskiej o:
a) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – dział 750, w zakresie rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej,
b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8,
c) części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej;

– Komisji Kultury i Środków Przekazu o:
a) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji,
b) części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego,
c) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 76 i 77,
d) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego,
e) państwowych funduszach celowych:
– Funduszu Promocji Twórczości,
– Funduszu Promocji Kultury,
f) państwowych osobach prawnych:
– Polskim Instytucie Sztuki Filmowej,
– Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Piotr Żuchowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Beata Wojna** zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wraz ze współpracownikami, oraz **Waldemar Długołęcki** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów, **Ilona Kielan-Glińska** wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty

i Dziedzictwa Narodowego oraz **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Woźniak, Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Adam Niewęgłowski** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Zofia Szpringer** – kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich przybyłych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za rok 2012, druk nr 1414, w zakresie właściwych części budżetowych. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Uwag nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku. Na wstępie chciałbym państwu przypomnieć, że kontynuujemy rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za rok 2012. Pracujemy w taki sposób, że rozpatrujemy poszczególne części budżetowe będące w dyspozycji określonych instytucji i organów administracji centralnej będących dysponentami tych części budżetowych. Na obecnym posiedzeniu rozpatrzymy trzy opinie komisji branżowych na temat właściwych im części budżetowych. Będą to opinie: Komisji Spraw Zagranicznych o części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komisji do Spraw Unii Europejskiej również o części 45, w zakresie obejmującym przygotowanie i sprawozdanie z przewodnictwa w Unii Europejskiej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu w zakresie części budżetowych 09, 24, 83 i 85.

Proponuję, abyśmy procedowali w taki sam sposób jak wcześniej, tzn. w pierwszej kolejności przedstawiciel komisji branżowej przedstawi opinię Komisji na temat sprawozdania z wykonania budżetu państwa w danej części budżetowej, następnie głos zabierze przedstawiciel naszej Komisji i zaprezentuje swoją opinię na ten temat, w dalszej kolejności poproszę o opinię Najwyższej Izby Kontroli i przedłożenie informacji o wynikach kontroli, po czym przeprowadzimy dyskusję. Każdy członek Komisji będzie miał możliwość zadawania pytań. Odpowiedzi na pytania będą udzielali przedstawiciele instytucji państwowych będących dysponentami części budżetowych, które stanowią przedmiot naszych dzisiejszych obrad.

W posiedzeniu Komisji uczestniczą przedstawiciele rządu. Chciałbym powitać panią minister Hannę Majszczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów oraz pana ministra Artura Nowaka- Fara, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam również wszystkie osoby towarzyszące ministrom oraz pozostałych gości obecnych na dzisiejszym posiedzeniu.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Jako pierwszą omówimy opinię Komisji Spraw Zagranicznych o części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, o części budżetowej 83 –Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 75 oraz o państwowej osobie prawnej – Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Informuję państwa, że w naszym posiedzeniu bierze udział zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, pani Beata Wojna. Reprezentantem Komisji Spraw Zagranicznych, który przedstawi opinię Komisji na dzisiejszym posiedzeniu, jest pan poseł Marek Krząkała. Panie pośle, bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Marek Krząkała (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, w dniu 20 czerwca br., rozpatrzono i zaopiniowano dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie działania Komisji o części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

W roku 2012 dochody budżetowe, których głównym źródłem były dochody zagranicznych placówek, przede wszystkim w postaci opłat za czynności konsularne, wyniosły 260.000 tys. zł i osiągnęły 169% wielkości prognozowanej w ustawie budżetowej.

Jeżeli chodzi o wydatki, to wyniosły one 1.774.000 tys. zł, co stanowiło 0,54% wydatków z budżetu państwa. W trakcie roku wydatki zwiększono ze środków rezerw celowych do wysokości 1.934.000 tys. zł, tj. do poziomu 0,59% wydatków z budżetu państwa.

Zarówno ocena Biura Analiz Sejmowych jak i Najwyższej Izby Kontroli jest pozytywna, aczkolwiek Najwyższa Izba Kontroli formułuje pewne zastrzeżenia. Zostały one szeroko omówione w trakcie posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych. Stwierdzone nieprawidłowości polegały m.in. na nierzetelnym planowaniu zadań inwestycyjnych i remontowych, nierzetelnym planowaniu potrzeb w zakresie zakupu mebli biurowych oraz niegospodarnym zakupie części z tych mebli. Należy jednak podkreślić, że wspomniane nieprawidłowości dotyczyły zaledwie kwoty 0,03% wydatków, a więc była to kwota niewielka. Komisja Spraw Zagranicznych rekomendowała przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu bez żadnego głosu sprzeciwu i przy zaledwie jednym głosie wstrzymującym się. O taką samą decyzję proszę Wysoką Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Koreferentem w tej sprawie, z ramienia naszej Komisji, jest pan poseł Zbigniew Matuszczak. Panie pośle, proszę o zabranie głosu.

Poseł Zbigniew Matuszczak (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowni państwo, pan poseł referent odniósł się do sprawozdania Ministerstwa Spraw Zagranicznych z wykonania budżetu za rok 2012 w sposób bardzo precyzyjny. W mojej wypowiedzi nawiążę do kilku najważniejszych kwestii.

Wydatki w części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Polski w Unii Europejskiej, po zmianach wprowadzonych w trakcie roku, wyniosły 1.934.312 tys. zł i zostały zrealizowane w 93,8%. Najważniejszą pozycję, bo aż 65%, stanowiły wydatki związane z funkcjonowaniem 162 placówek zagranicznych. Ponadto 271.456 tys. zł to wydatki związane z utrzymaniem i bieżącym funkcjonowaniem centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W tej kwocie mieszczą się także wynagrodzenia pracownicze. Kwotę 95.367 tys. zł przeznaczono na zagraniczną pomoc, głównie w zakresie utrwalania demokratyzacji w części byłych państw bloku wschodniego, choć nie tylko, oraz na pomoc humanitarną. Na promocję polskiej kultury za granicą i kształtowanie pozytywnego wizerunku naszego kraju przeznaczono 45. 456 tys. zł.

Dochody, tak jak wspomniał pan poseł, w 2012 r. zrealizowano w kwocie 260.357 tys. zł i były one wyższe od planowanych o 68,88%. Główne pozycje dochodowe to opłaty konsularne uzyskiwane w placówkach dyplomatycznych oraz wpływy ze sprzedaży i dzierżawy posiadanych składników majątkowych.

Komisja zaopiniowała także pozytywnie część budżetową 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 75 oraz wykonanie planu finansowego przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Podobnie pozytywną opinię o wykonaniu budżetu przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w 2012 r. wyraziła Najwyższa Izba Kontroli, wniosła jednak kilka dość istotnych zastrzeżeń do planowania i wydatkowania środków z budżetu państwa w roku 2012. Wskazywano przede wszystkim na nieprawidłowości przy przyjmowaniu wniosków wizowych, głównie za pośrednictwem podmiotów zewnętrznych. Ta uwaga dotyczyła w największym stopniu sytuacji na Białorusi i Ukrainie. Wytknięto nierzetelne planowanie zdań inwestycyjnych i remontowych w centrali MSZ i w kilku wskazanych placówkach dyplomatycznych oraz niezastosowanie w jednym przypadku ustawy – Prawo zamówień publicznych.

W trakcie dyskusji nad realizacją budżetu członkowie Komisji Spraw Zagranicznych pytali o powód niewykorzystania rezerwy celowej przeznaczonej na pomoc dla repatriantów, o przejrzystość w wydawaniu wiz w kontekście zastrzeżeń wyrażonych przez Najwyższą Izbę Kontroli, o to, czy system opieki nad Polonią i Polakami za granicą działa sprawniej pod nadzorem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy był lepszy pod nad-

zorem Senatu RP, czy i jakie oszczędności budżetowe przyniosło utworzenie Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

Konkludując, pomimo wskazanych przez NIK uchybień, które w sumie były drobne, rekomenduję Komisji Finansów Publicznych pozytywne zaopiniowanie zarówno części, w której wskazano pewne nieprawidłowości, jak i pozostałych części budżetowych: części 45, części 83 –Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 75 oraz w zakresie realizacji planu finansowego przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi. Czas na informację o wynikach kontroli NIK. Proszę pana dyrektora o przedstawienie opinii Najwyższej Izby Kontroli.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Zielecki:

Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie budżetu w części 45, pomimo stwierdzenia pewnych nieprawidłowości. Używając języka szkolnego, można by powiedzieć, że wystawiona ocena to trójka. Wspomniane nieprawidłowości omówił zarówno pan poseł referent, jak i pan poseł koreferent. Chciałbym zwrócić jedynie uwagę Wysokiej Komisji, że w naszej opinii powtarza się kwestia nierzetelnego planowania zadań inwestycyjnych. Ta sprawa pojawia się po raz kolejny, w związku z przeprowadzaną kontrolą w resorcie spraw zagranicznych.

Chciałbym także zwrócić uwagę na fakt, że w naszej informacji wykorzystaliśmy również wyniki innych kontroli, tzw. okołobudżetowych, które były przeprowadzane w placówkach zagranicznych oraz w samym ministerstwie w zakresie gospodarowania majątkiem rzeczowym. W kontekście kontroli, którą przeprowadzono w MSZ, również pojawia się motyw nierzetelnego planowania potrzeb w zakresie zakupów wyposażenia. Ta sprawa potwierdziła się w naszej kontroli wykonania budżetu.

Uważam, że warto zwrócić uwagę na kwestię dochodów. Co prawda, w tym roku dochody były potraktowane w sposób formalny, gdyż nie przeprowadziliśmy ich szczegółowego badania, lecz ograniczyliśmy się jedynie do analizy danych sprawozdawczych, niemniej jednak ujawniono przypadek braku należytej staranności w przypadku dochodzenia należności z 2011 r. Chodziło o kwotę w wysokości ponad 570 tys. zł, należną od podmiotu, któremu udzielono dotacji. Stwierdziliśmy, że w 2012 r. w MSZ praktycznie nie podejmowano żadnych czynności w celu wyegzekwowania tych pieniędzy.

Mówiąc o wynikach kontroli, warto także wspomnieć o kwestiach formalno-rachunkowych. Jeśli chodzi o sprawozdawczość i księgi budżetowe, to NIK zaopiniowała sprawozdania pozytywnie oraz nie było większych uwag co do rzetelności i formalnej poprawności ksiąg rachunkowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Otwieram dyskusję. Kto z członków Komisji, pań i panów posłów, chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wprawdzie chciałam zabrać głos jako ostatnia, ale skoro nie było innych chętnych, to zadam pytania jako pierwsza. Ani poseł referent, pan Marek Krząkała, ani poseł Zbigniew Matuszczak nie wskazali w swoich wystąpieniach, że zmniejszyło się zatrudnienie w kontrolowanej jednostce organizacyjnej. Uważam, że ta informacja jest warta odnotowania. Takie dane widnieją w informacji przekazanej naszej Komisji. Zakładam, że Komisja Spraw Zagranicznych odnosiła się do tej kwestii szczegółowo. Zatrudnienie zmalało o 166 osób, tj. o około 5%. W centrali nastąpił spadek zatrudnienia o 82 osoby, a w placówkach zagranicznych o 89 osób. Z przedłożonej opinii wynika, że zarówno w ocenie Komisji, jak i posła referenta, którzy wnoszą o przyjęcie i zatwierdzenie zaprezentowanej opinii, sprawozdanie z wykonania budżetu zostało przedstawione w sposób precyzyjny.

Chciałabym poruszyć zagadnienie związane z kwestią opieki nad Polakami za granicą i nad Polonią. W związku z tą problematyką pojawia się szereg uwag i wątpliwości. Myślę, że posiedzenie naszej Komisji to właściwe miejsce do porozmawiania na ten

temat. Konkretnie chodzi mi o stypendia dla studentów, dla Polaków mieszkających za granicą. Ten problem jest poruszany przy okazji różnych debat i dlatego, aby wyjaśnić tę kwestię prosiłabym o przedstawienie, jak wygląda procedura przyznawania stypendiów i czy wszystkie poprawnie wypełnione i złożone wnioski stypendialne zostały zrealizowane. Jeżeli zdarzały się odmowy przyznania stypendiów, to chciałabym usłyszeć, co było tego przyczyną? Jak przedstawiają się grupy najważniejszych powodów takiego stanu rzeczy? Zakładam, że przyczyną mogą być np. niekompletne wnioski stypendialne, co uzasadniałoby odmówienie wypłaty stypendium. Chciałabym poznać dane na ten temat. Umożliwiłoby to porównanie z liczbą przyznanych stypendiów. Nie wiem, jaką informacją na ten temat dysponuje pan minister, czy będą to dane prezentujące kwoty pieniężne, czy liczba przyznanych stypendiów, ale bez względu na to bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. Moim zdaniem, jest to ważna rzecz, ponieważ po raz pierwszy realizowano to zadanie poprzez struktury Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Mam nadzieję, że z roku na rok realizacja tego zadania będzie przebiegała coraz lepiej, ale zależy mi na otrzymaniu odpowiedzi na pytanie, szczególnie że miniony rok był pierwszym, gdy MSZ samodzielnie wypełniał takie obowiązki.

Mam nadzieję, że udzielona odpowiedź pozwoli na rozwianie uwag i wątpliwości zgłaszanych przez różne osoby przy okazji innych debat, kiedy nie mogą, że się tak wyrażę, zasięgnąć informacji u źródła. Ja mam taką sposobność i bardzo liczę na to, że pan minister udzieli mi satysfakcjonującej odpowiedzi. Gdyby pan minister pokusił się jeszcze o przedstawienie nam zasad postępowania MSZ w tym zakresie i wyjaśnił, jaką filozofią kieruje się resort realizując to zadanie, byłabym bardzo zadowolona. Bardzo o to proszę, mam nadzieję, że pan minister uzna, iż warto szerzej na ten temat coś powiedzieć członkom Komisji Finansów Publicznych.

Środki na stypendia nie są największą pozycją budżetową resortu, mam pełną świadomość tego faktu. Jednak chciałabym wiedzieć, w jaki sposób są one wykorzystywane, jak one służą studentom, jak państwo oceniacie ten program? Ministerstwo Spraw Zagranicznych mogło posiłkować się wcześniejszą realizacją tego zadania przez inny organ państwowy, mam nadzieję, że wykorzystał tę sposobność i dlatego chętnie usłyszałabym, co np. zostało ulepszone, poprawione albo w jaki sposób MSZ zamierza wydatkować te środki, aby jak najlepiej służyły one Polonii i Polakom mieszkającym za granicą?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani poseł Skowrońskiej. Czy ktoś z państwa chce jeszcze się wypowiedzieć? Bardzo proszę, pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym kontynuować temat wypowiedzi pani poseł Skowrońskiej dotyczący środków finansowych przeznaczonych na pomoc Polonii i Polakom mieszkającym za granicą.

Miałem okazję wysłuchać opinii organizacji polonijnych na ten temat. Miało to miejsce w dniu 1 maja br., w trakcie posiedzenia Rady Krajowej Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Szczerze radzę Ministerstwu Spraw Zagranicznych, aby zapoznało się z treścią protokołu z tego posiedzenia. Jego uczestnicy nie zostawili suchej nitki na MSZ za sposób realizacji tego zadania. Właściwie wszystkie organizacje wyrażały się podobnie, mówiono, że panuje chaos i bałagan, nie wykorzystuje się środków, nastąpiło zatrzymanie inwestycji, jeśli chodzi o kierunek wschodni – przede wszystkim chodziło o zatrzymanie inwestycji związanych z budową polskich szkół.

Wspomniany chaos był przyczyną usunięcia ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych, który odpowiadał za te sprawy. Na jaw wyszło jego skandaliczne zachowanie, jak choćby utworzenie fundacji tuż przed ogłoszeniem konkursu tylko w tym celu, aby mogły one uzyskiwać resortowe środki na rozwój współpracy z Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą.

Na ten temat trzeba by mówić bardzo długo, dlatego zainteresowanych odsyłam do protokołu z posiedzenia Wspólnoty Polskiej. Można powiedzieć, że pierwszy rok aktywności MSZ w tej sferze był w pewnym sensie doświadczeniem na żywym organizmie. Ostrzegaliśmy jednak, że kiedy budżet przenosi się w styczniu, a dodatkowo

wszystko nie jest odpowiednio przygotowane, to skończy się to jednym wielkim bałaganem i chaosem. Nie spodziewaliśmy się jednak, że w tej mętnej wodzie będzie się udawało robić takie rzeczy, które miały miejsce, czyli wyprowadzanie pieniędzy dla fundacji, które nie posiadały zielonego pojęcia o działalności na rzecz Polonii i o pomocy Polakom mieszkającym za granicą.

Niestety, ale rok bieżący nie jest pod tym względem wcale lepszy. Zdobyte doświadczenie, jak się okazuje, niczego nas nie nauczyło. Nadal panuje wielki bałagan, projekty, które zostały złożone nadal nie są zatwierdzone, procedura rozliczeniowa jest bardzo skomplikowana. Studentom ze Wschodu, którym powinno przyznawać się stypendia w sposób obiektywny, przyznaje się je dość uznaniowo, poprzez wspieranie jednej z dość miernych szkół, a wszystko tłumaczy się koniecznością wsparcia tejże szkoły, ponieważ w innych okolicznościach nie będzie miała ona kandydatów do pobierania tam nauki. Dlatego wspieramy ją stypendiami, które miały być przeznaczone dla studentów polonijnych. Tak to wygląda.

Mam nadzieję, że opinia Rady Krajowej Stowarzyszenia Wspólnota Polska i opinia organizacji polonijnych dotarła do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie chcę cytować więcej przykładów, które są w tych opiniach przywołane, ale oczekiwałbym, że MSZ ustosunkuje się do wszystkich postawionych zarzutów. Proszę mi wierzyć, że naprawdę nie zostawiono na MSZ suchej nitki, jeśli chodzi o realizację zadań należących do obszaru określonego jako pomoc Polakom i Polonii za granicą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu, panie pośle, za zabranie głosu. Muszę jednak zwrócić panu uwagę, że użyte przez pana słowa o wyprowadzaniu pieniędzy idą chyba zbyt daleko. Tak mi się wydaje. Proponowałbym większą powściągliwość w wyrażaniu własnych opinii, a przede wszystkim zalecałbym trzymanie się ustalonych faktów. Może się pan nie zgadzać ze sposobem wydatkowania pieniędzy, ale od tego jest jeszcze bardzo daleka droga do oskarżenia kogoś o wyprowadzanie środków publicznych.

Czy koś jeszcze chciałby zabrać głos? Ponownie pan poseł Kowalczyk, bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Chciałbym uzyskać bardzo precyzyjną odpowiedź, zwłaszcza w świetle uwag wypowiedzianych przez pana przewodniczącego, na jakiej podstawie, dlaczego został zdymisjonowany wiceminister spraw zagranicznych, który odpowiadał za sprawy stanowiące przedmiot naszej dyskusji? Z tego, co mi wiadomo, m.in. to właśnie te zagadnienia były jednym z powodów dymisji wiceministra.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze wyraża gotowość do zabrania głosu? Pan poseł Szmit, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem zapytać, ile polskich placówek dyplomatycznych zostało zlikwidowanych w ubiegłym roku na całym świecie?

Drugie pytanie dotyczy małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską. Ten ruch obowiązuje od lipca ubiegłego roku. Chciałbym się dowiedzieć, jakie wpływy osiągnęliśmy z tytułu wystawiania dokumentów upoważniających do wielokrotnego przekraczania granicy w ramach małego ruchu granicznego oraz ile takich dokumentów zostało wydanych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi Szmitowi. W tej chwili głos zabierze pan poseł Materna.

Poseł Jerzy Materna (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła szereg uwag i zastrzeżeń. Przypomnę, że NIK badała również placówki zagraniczne i oceniła negatywnie panujące tam warunki obsługi interesantów, brak możliwości zarejestrowania w systemie e-konsulat, brak punktu przyjmowania wniosków wizowych itd. Z jednej

strony mamy więc słabo wyposażone placówki, a z drugiej strony, w zakresie przeprowadzanych remontów, występuje brak rzetelnego podejścia do tych prac i niewłaściwe ich planowanie. Jako przykład podaje się zamianę wykładziny ze 140 tys. zł na 250 tys. zł. Spośród 1528 sztuk mebli zakupionych w październiku 2012 r., do marca 2013 r. nie rozdysponowano 1038 sztuk, czyli niemal 67%. Nie posiada dotychczas swojego przeznaczenia 708 sztuk tych mebli.

Najwyższa Izba Kontroli wytyka resortowi m.in. kwestię zakupionych krzeseł, których wartość średnio można wycenić na ponad 10.700 zł za sztukę. Mamy krzesła za ponad 12.000 zł oraz 28 krzeseł na sumę ponad 305 tys. zł. Porównajmy teraz tę sytuację. Jak się ma brak należytego wyposażenia w placówkach zagranicznych do tego, co wyprawia się w resorcie przy planowanych remontach i zakupach? Najwyższa Izba Kontroli powtarza swoje zastrzeżenia już po raz kolejny. To nie jest jakaś nowość. Mamy kolejny rok, gdy remonty są niezaplanowane i nieskoordynowane. Dyrektor z MSZ mówi w uzasadnieniu podejmowanych decyzji, że musi mieć na stanie np. 400 sztuk. Po prostu musi, bo taka rezerwa jest niezbędna. Ludzie, czy w dobie , kiedy brakuje nam tak wielu rzeczy, stać nas na rezerwę w postaci 400 krzeseł? Panowie, to przecież jest kuriozum. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jerzy Materna (PiS):

W związku z tym proponuję, aby Komisja…

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, myślałem, że już pan zakończył swoją wypowiedź.

Poseł Jerzy Materna (PiS):

Proponuję, żeby Komisja oceniła i zaopiniowała negatywnie część 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

O negatywnych i pozytywnych opiniach będziemy rozstrzygać, panie pośle, na posiedzeniu pojutrze, a nie w dniu dzisiejszym.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia do dyskusji? Pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mój poprzednik sprowokował mnie do tego, żeby zadać kolejne pytanie. Bardzo żałuję, że mamy do czynienia z taką sytuacją. Zadawałam już bowiem pytanie Najwyższej Izbie Kontroli, w której m.in. parkiety używalne zamieniano na inną podłogę, a wartość tej zamiany wyniosła powyżej 1000 tys. zł i nie otrzymałam wyjaśnień ze strony dysponenta tej części budżetowej. Natomiast w tym przypadku, gdy chodzi o sto kilka tysięcy złotych, mamy taką zdecydowaną reakcję. Zdajemy sobie sprawę, że ten zakup mógł być nie do końca uzasadniony, wskazała na to zresztą Komisja w swojej opinii. Jednak uważam, że byłoby dobrze, gdybyśmy znaleźli wspólną miarę i przykładali ją do analogicznych zdarzeń. Powinniśmy umieć porównać podobne zdarzenia i odpowiednio zestawić ze sobą wysokość ponoszonych kosztów.

Pan poseł Kowalczyk zmobilizował mnie swoją wypowiedzią do postawienia pytania. Pamiętam, jak przy rozpatrywaniu budżetu Kancelarii Senatu ocenialiśmy współpracę z Polonią. Porównywaliśmy wówczas rok 2002 z rokiem 2001. Opiekę nad Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą realizowało w tamtym okresie prawie wyłącznie Stowarzyszenie Wspólnota Polska. Od 2002 r. zaczęło pojawiać się więcej podmiotów, które uczestniczą lub składają wnioski w sprawie udziału w realizacji tego zadania. Chciałaby prosić pana ministra, żeby przedstawił nam, kto, jakie podmioty i stowarzyszenia aplikowały w tej sprawie oraz jak wygląda organizacyjna struktura opieki nad Polonią? Rozumiem, że dziś to zadanie jest przypisane w budżecie do zrealizowania za rok 2012 tylko częściowo do pana resortu. Przyjęliśmy takie rozwiązanie, że w Kancelarii Senatu pozostawiliśmy część środków, w kwocie ok. 10.000 tys. zł, a pieniądze na realizację

pozostałych zadań przekazano do budżetu zarządzanego przez ministra spraw zagranicznych. W związku z tym chcę zapytać, ile podmiotów składało wnioski aplikacyjne o wsparcie i jak wygląda obecnie struktura tego wsparcia? Szczegółowa dyskusja na ten temat odbyła się zapewne na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych. Zgodnie z opinią posła referującego przebieg dyskusji i decyzję podjętą przez Komisją Spraw Zagranicznych, wszyscy posłowie, oprócz jednego jej członka, opowiedzieli się za przyjęciem tej opinii. Poseł koreferujący z ramienia naszej Komisji także wystąpił z rekomendacją o przyjęcie, dlatego proszę o przedstawienie informacji o tym, jak wyglądała realizacja tego programu.

Chciałabym jednocześnie prosić Najwyższą Izbę Kontroli o konkretne pokazanie kwoty wynoszącej 0,03% budżetu resortu spraw zagranicznych, do której NIK miała uwagi. W ostatecznej opinii, referując części budżetowe 01, 02 i 03, była wystawiana ocena bardzo dobra, piątka, a dziś w opinii NIK mamy zupełnie inną ocenę. Niemniej jednak, nadal wskazuje się na poprawność realizacji, czyli wielkość nieprawidłowości, na którą zwrócił uwagę poseł koreferent, w stosunku do wielkości całego budżetu była nieznacząca i prawdopodobnie z tego powodu uwagi NIK zawarte w jej protokole mają taki, a nie inny kształt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Panie ministrze, padło wiele pytań zarówno ze strony posłów referentów, w trakcie dyskusji, jak i ze strony przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Czy zechciałby się pan odnieść do spraw poruszonych w dyskusji? Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Tak, panie przewodniczący, naturalnie odniosę się do poruszonych kwestii i postaram się wyjaśnić wszelkie, być może nie do końca klarownie opisane zdarzenia i wydatki.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałbym bardzo podziękować za zadane pytania. Postaramy się odnieść do nich z należytą szczegółowością. Nieprzypadkowo przybyłem dziś na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych z tak licznym gronem współpracowników.

Mówiąc tytułem wstępu, ale również po części odpowiadając na niektóre z zadanych pytań, chciałbym powiedzieć, że zwłaszcza uwagi Najwyższej izby Kontroli weźmiemy sobie bardzo do serca. Zresztą, już w tej chwili stanowią one przedmiot naszych bardzo wnikliwych analiz. Odpowiadając na jedno z zadanych pytań, należących do kategorii tzw. pytań delikatnych, mam na myśli przyczyny odejścia z Ministerstwa Spraw Zagranicznych pana ministra Ciska, chcę powiedzieć, że nastąpił niekorzystny zbieg okoliczności właśnie ze względu na wątpliwości, które ujawniły się w sprawie dysponowania środkami przeznaczonymi na współpracę z Polonią i wsparcie Polaków za granicą.

Wyjaśnienie przyczyn odejścia pana ministra, a więc odpowiedź na postawione pytanie, jest bardzo prosta i jasna. Pan minister Cisek odszedł z MSZ na własną prośbę, ponieważ bardzo ciężko zachorował. Konsekwencją tego stanu rzeczy było poddanie się przez pana ministra bardzo skomplikowanej operacji, zabiegowi chirurgicznemu, który – z punktu widzenia zdrowia – miał bardzo istotne znaczenie. Ta kwestia, czysto personalna oraz sprawa związana z pewnymi wątpliwościami w sprawie dysponowania środkami na wsparcie Polonii nałożyły się na siebie w czasie. Wyjaśniam, że pan minister nie został zdymisjonowany, ale ze względu na pogorszenie stanu zdrowia nie miał sposobności osobistego wyjaśnienia wątpliwych kwestii i doprowadzenia ich do końca, do pełnego wyjaśnienia.

Ponieważ poszczególne pytania zawierały bardzo konkretne, można powiedzieć prawie techniczne odniesienia, dlatego poproszę o udzielenie odpowiedzi towarzyszących mi współpracowników. Mam nadzieję, że udzielone odpowiedzi usatysfakcjonują państwa posłów. Jeśli chodzi o pytanie pierwsze i piąte, które dotyczą współpracy z Polonią i Polakami za granicą, poproszę o zabranie głosu panią dyrektor Jurkowską. Pani dyrektor w sposób szczegółowy odniesie się do kwestii poruszonych w zadanych pytaniach.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Regina Jurkowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, odpowiadając na pytanie dotyczące stypendiów, powiem w sposób następujący. To zadanie jest bardzo ważne. Realizujemy je ze środków będących w posiadaniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Podmioty, które ubiegają się o przyznaniem środków na ten cel, muszą wziąć udział w konkursie rozpisanym przez ministerstwo na realizację zadania publicznego pod nazwą „Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą". W ubiegłym roku na stypendia z budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeznaczona została kwota w wysokości 2.837.809 zł.

Jeśli chodzi o konkurs, który jest realizowany, to w ubiegłym roku wpłynęło 201 wniosków opiewających na łączną sumę prawie 140.000 tys. zł. Do dyspozycji komisji konkursowej pozostawała kwota 52.201 tys. zł. Pozytywnie rozpatrzono 86 wniosków, w tym 69 na realizację projektów i 17 na realizację programów. To tyle, jeśli chodzi o pierwsze pytania.

Kwota, która wcześniej znajdowała się w dyspozycji Kancelarii Senatu, nie została w całości przeniesiona do MSZ, gdyż w ubiegłym roku jeszcze 10.000 tys. zł wciąż pozostawało do dyspozycji Kancelarii Senatu. Nie wstrzymano inwestycji, były one realizowane. Z pewnością miały one jednak charakter mniejszych robót budowlanych i prac naprawczych. Trwające w tym roku postępowanie konkursowe jest w większości dedykowane realizacji inwestycji. To postępowanie cały czas się toczy. Obecnie zakończyliśmy przyjmowanie wniosków konkursowych i trwa proces ich rozpatrywania. Chcę zaznaczyć, że 90% przeznaczonej kwoty jest dedykowana realizacji zadań inwestycyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, ponownie udzielam panu głosu.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Dziękuję, panie przewodniczący. W związku z jakże ważnym pytaniem dotyczącym warunków i rzetelności obsługi konsularnej, poproszę o zabranie głosu pana dyrektora Łasińskiego.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze. Państwa posłów proszę natomiast o zachowanie ciszy. Postarajmy się wysłuchać wyjaśnień przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jeśli zadajemy pytania, to później wypada przynajmniej wysłuchać odpowiedzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Jarosław Łasiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zostało zadanych kilka pytań dotyczących bieżącej działalności konsularnej. Pierwsze z nich dotyczyło liczby wydanych kart MRG. Mówiąc precyzyjnie, jeśli rozmawiamy o dochodach, to nie karta generuje opłatę wliczaną do dochodów Skarbu Państwa, ale przyjęcie wniosku. Czasami, ze względu na trudności produkcyjne, chodzi o to, że wniosek się przyjmuje i wysyła do kraju, gdzie jest spersonalizowany i dopiero odesłany, liczba przyjętych wniosków różni się od liczby kart wydanych w danym roku budżetowym. W związku z tym, jeśli chodzi o Rosję, to od chwili uruchomienia małego ruchu granicznego, w lipcu ubiegłego roku, nasz konsulat w Królewcu przyjął 19.739 wniosków. Skoro opłata za złożenie wniosku o wydanie karty MRG wynosi 20 euro, to możemy mówić o dochodach rzędu 400 tys. euro. Dla porównania, jeśli chodzi o mały ruch graniczny na Ukrainie, przyjęto łącznie 135.526 wniosków, co oznacza uzyskanie dochodów na w kwocie 2.610.520 euro.

Zadawano również pytania dotyczące outsourcingu. Odpowiadając na te pytania, chcę powiedzieć, że obecnie na Ukrainie działa 14 punktów przyjmowania wniosków wizowych, w Rosji, w tym w Kaliningradzie, łącznie 41 punktów przyjmowania wniosków, z tym że są one obsługiwane przez dwie różne firmy. Na terenie głównego terytorium Federacji Rosyjskiej jest to firma „Pony Express", a na terenie Obwodu Królewieckiego jest to VFS Global, firma pochodzenia hinduskiego.

Trudno jest mi odnieść się do pytania o niewłaściwe wyposażenie punktów przyjmowania wniosków wizowych. Musiałoby zostać ono bardziej skonkretyzowane. Osobiście nie widziałem wszystkich punktów, ale nie tak dawno wizytowałem jeden z nich, znajdujący się we Lwowie, na Ukrainie. Mogę stwierdzić, że jest on wyposażony adekwatnie w stosunku do liczby przyjmowanych interesantów. Mniej więcej 80% wniosków wizowych jest składanych za pośrednictwem tego punktu, czyli w systemie outsourcingu.

Na początku marca bieżącego roku dwa nasze konsulaty, we Lwowie i w Moskwie, były wizytowane przez komisję ewaluacyjną złożoną z przedstawicieli poszczególnych państw członkowskich Unii. Wszystko odbywało się pod nadzorem Komisji Europejskiej w ramach sprawdzenia, czy właściwie stosujemy *acquis* Schengen. Raport z kontroli nie został jeszcze oficjalnie opublikowany, ale jego wstępna wersja mówi, że stwierdza się satysfakcjonujący poziom przestrzegania przepisów. Mogę jeszcze dodać, że elementem ewaluacji kontroli były także punkty przyjmowania wniosków wizowych, jeden w Moskwie, a drugi we Lwowie.

Trzecie pytanie, które padło, dotyczyło e-konsulatu i nieprawidłowości jego stosowania. Rzeczywiście, mamy problemy, głównie na Białorusi. Powodów takiego stanu rzeczy jest kilka. Pierwszy z nich jest taki, że obserwujemy działalność białoruskiego monopolu, czyli firmy Biełtelekom. Nasi informatycy odnotowują podejrzane działania związane z blokowaniem dostępu do sieci, z przepuszczaniem tylko niektórych prób rejestracyjnych, z niektórych adresów IP. Ze względu na fakt, że Biełtelekom jest firmą państwową, zakładamy, iż takie praktyki mają miejsce za przyzwoleniem państwa białoruskiego.

Panie poseł i panowie posłowie wiedzą o tym, że Białoruś jest trudnym krajem dla prowadzenia działalności konsularnej. Funkcjonujemy tam w trudnych warunkach politycznych. Mieliśmy do wyboru, albo utrzymywać kilometrowe kolejki przed konsulatami, albo przejść na system rejestracji internetowej. W tej chwili, niestety, bardzo popularne stało się zarabianie przez tzw. skrypciarzy, czy inaczej mówiąc hakerów. Piszą oni programy komputerowe, które łamią nasze zabezpieczenia, po czym przepisują rzeczywiste, realne dane klientów wizowych i są szybsi w zajmowaniu miejsca i czasie składania wniosków wizowych, niż żywy człowiek w czasie rzeczywistym.

Prawda wygląda w ten sposób, że wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej borykają się z tymi samymi problemami. Nasze kontrdziałania i wprowadzane zabezpieczenia za każdym razem spotykają się z kontr odpowiedzią tych, którzy próbują zarabiać pieniądze. Przeciwdziałamy tym zjawiskom na tyle, na ile jesteśmy w stanie to uczynić. Obecnie przygotowujemy znaczące zamówienie publiczne związane z unowocześnieniem systemów komputerowych. Mamy nadzieję, że przynajmniej na jakiś czas pozwoli to zapobiec nadużyciom przedstawionym przed chwilą.

Jeśli natomiast chodzi o dostępność naszych konsulatów i możliwość złożenia wniosków wizowych bezpośrednio, to kodeks wizowy i praktyka naszych urzędów konsularnych stwarza takie możliwości wybranym grupom osób, w tym przede wszystkim osobom polskiego pochodzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Panie ministrze, czy ma pan jeszcze jakieś wyjaśnienia do zadanych pytań?

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Tak, panie przewodniczący. Zostały nam jeszcze dwa zagadnienia, które poruszono w trakcie dyskusji i w zadawanych pytaniach. Po pierwsze, mam na myśli kwestię planowania inwestycji. W związku z nią, bardzo prosiłbym zgodę na zabranie głosu przez pana dyrektora Łukaszuka.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo. Panie dyrektorze, mikrofon należy do pana.

Dyrektor Biura Infrastruktury MSZ Tomasz Łukaszuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, jeśli chodzi o planowania inwestycji, to mogę powiedzieć, że wykonaliśmy budżet na inwestycje w 90% na placówkach, a w centrali w 67%. Dlaczego w centrali wykonanie było na takim poziomie?

Ponieważ zrezygnowaliśmy z jednej dużej inwestycji w postaci adaptacji na pokoje biurowe budynku Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy ulicy Tynieckiej. Stało się tak, gdyż doszliśmy do porozumienia z Uniwersytetem Warszawskim w sprawie zamiany nieruchomości. Nieruchomość przy Tynieckiej znajdzie się w trwałym zarządzie Uniwersytetu Warszawskiego, natomiast dotychczasowa nieruchomość należąca do Uniwersytetu, która jest znana pod nazwą „Scena 2000", znajdzie się pod trwałym zarządem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W tym miejscu zamierzamy zbudować dodatkowy, nowy gmach MSZ. W ciągu najbliższych pięciu lat Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które jest zmuszone obecnie do wynajmowania kilku obiektów na terenie stolicy, znajdzie się w jednym kompleksie, na rogu Alei Szucha i ulicy Litewskiej.

Jeśli chodzi jeszcze o planowanie inwestycji, to mogę powiedzieć, że po objęciu w zeszłym roku stanowiska dyrektora Biura Infrastruktury wprowadziłem wiele zmian w jego funkcjonowaniu. Są one realizowane przede wszystkim we współpracy z polskim Stowarzyszeniem Inżynierów, Doradców i Rzeczoznawców. Mam nadzieję, że raport NIK za rok 2013 będzie zawierał zdecydowanie lepsze oceny naszej działalności, jeśli chodzi o sferę inwestycyjną, niż te, które znalazły się w raporcie za rok 2012.

Chcę jednak jeszcze raz podkreślić, że jeżeli nie bralibyśmy pod uwagę ulicy Tynieckiej, to wykonanie inwestycji wyniosłoby ponad 90%. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pozostała chyba jeszcze ostatnia odpowiedź ze strony przedstawicieli MSZ. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Dziękuję, panie przewodniczący. W ostatniej naszej odpowiedzi połączymy dwie kwestie, które nie są ze sobą jakoś szczególnie powiązane, tzn. chodzi o pytanie dotyczące likwidacji placówek dyplomatycznych oraz o kwestię mebli.

Obydwa wymienione zagadnienia mają charakter bardzo techniczny. W 2012 r. zlikwidowano jedną ambasadę, w Aszchabadzie. W tym samym roku powstały dwa nowe instytuty polskie, jeden w New Delhi, a drugi w Tokio. Powstały również dwie agencje konsularne, w Smoleńsku i w irackim Irbilu, oraz jeden konsulat generalny w Doniecku. Powołanie nowych placówek wynikało głównie ze zidentyfikowanych potrzeb konsularnych oraz z wymagań związanych z kierunkami polityki zagranicznej.

Jeżeli chodzi o sprawę mebli, to chciałbym zauważyć, że mamy pewien problem z gospodarowaniem tym składnikiem mienia, szczególnie jeśli chodzi o meble, które pozostały nam po okresie sprawowania prezydencji w Unii Europejskiej. W tej chwili jesteśmy właścicielem wielu mebli, które były potrzebne w okresie prezydencji, odpowiadały one dość specyficznym potrzebom związanym z przewodnictwem naszego kraju w Radzie Unii Europejskiej, ale teraz nie jesteśmy w stanie zagospodarować tego mienia w codziennym funkcjonowaniu MSZ. Jeżeli chodzi o szczegóły i bardzo konkretne informacje na ten temat, to jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos panu dyrektorowi Olejniczakowi.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Biura Administracji MSZ Tomasz Olejniczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnośnie do pytania w sprawie zakupu mebli, chcę wyjaśnić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło wcześniej decyzję dotyczącą m.in. aranżacji sal na potrzeby sprawowanej prezydencji. Jedna sala miała 24 miejsca, a w tzw. wersji kinowej tych miejsc jest 50.

Jeśli natomiast chodzi o pytanie pana posła dotyczące zagospodarowania posiadanych mebli, to pragnę poinformować, że obecnie meble są sukcesywnie wykorzystywane do wyposażania pomieszczeń w MSZ. Odnośnie do tzw. mebli prezydenckich, to część z nich przekazaliśmy do Brukseli, a część do pomieszczeń, które pełnią funkcję sal konferencyjnych przy różnych okazjach.

Kilka słów na temat wspominanych w dyskusji foteli. Ich zakup mieścił się w ramach zamówienia publicznego. Wspomniane 28 foteli zostało z tego zamówienia wyłuskane.

Rzeczywiście, ich cena mogła być nieco wyższa niż gdyby kupować je bezpośrednio przez internet. Zwracam jednak uwagę na fakt, że MSZ to instytucja, która ogłaszając przetarg musi uwzględnić poziom ogólnych cen. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Czy to wszystko ze strony MSZ? Dziękuję, panie ministrze. Czy są jeszcze inne pytania? Pan poseł Kowalczyk, bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Muszę stwierdzić, że nadal nie otrzymałem satysfakcjonującej odpowiedzi na pytania dotyczące kwestii stypendiów. W związku z tym, mam następującą propozycję. Otóż wnoszę, aby Ministerstwo Spraw Zagranicznych przygotowało pełny wykaz stypendiów przyznanych Polakom mieszkającym za granicą. Mam świadomość, że kwota nie będzie specjalnie wielka, ale w tzw. środowisku jest to sprawa bardzo bulwersująca. Naturalnie, nie chodzi mi o poznanie nazwisk stypendystów. Poproszę o wykaz przyznanych stypendiów i nazwy uczelni, do których one powędrowały, a więc wysokość kwoty i uczelnia, do której one trafiły. To jedna prośba z mojej strony. Mam nadzieję, że MSZ przygotuje na piśmie informację o podziale środków w ramach funduszu stypendialnego.

Teraz druga sprawa. Bardzo mnie cieszy, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych dostrzega paraliż wizowy na Białorusi. Niestety, sytuacja wygląda tak, że Polacy muszą tam kupować wizy od koników za kwotę od 400 do 500 dolarów amerykańskich. Taki jest skutek sytuacji panującej w tym kraju. Oczekiwałbym jednak ze strony MSZ nie tylko troski i wyrażenia współczucia, ale również podjęcia konkretnych działań, które pozwolą ten problem wyeliminować. Nie może być bowiem tak, że nadal będziemy traktowali tak naszych rodaków. Obecna sytuacja jest wręcz tragiczna. Pokazuje jedynie, że nasze państwo jest całkowicie bezsilne. Jeśli hakerzy czy ktokolwiek inny blokuje nasz e-konsulat i uniemożliwia obywatelom uzyskanie wizy bez swoistego haraczu, to nie świadczy o nas najlepiej.

I jeszcze mała refleksja na zakończenie mojej wypowiedzi. Pani dyrektor powiedziała, że wnioski o projekty są rozpatrywane obecnie. To tylko niestety potwierdza moje obawy. Wnioski o pomoc dla Polonii i Polaków mieszkających za granicą rozpatruje się dopiero w lipcu. Jak można w takiej sytuacji, organizować np. letni wypoczynek dla przedstawicieli Polonii, jeśli wnioski rozpatruje się dopiero teraz? Niech sobie ministerstwo samo odpowie na to pytanie. Moim zdaniem, taka sytuacja jest całkowicie nie do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi. Jest zgłoszenie ze strony przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Rozumiem, że w celu złożenia wyjaśnienia. Zgadza się? Bardzo proszę, pani dyrektor, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Dziękuję, panie przewodniczący. O uzupełniającą odpowiedź, która – mam nadzieję – wyjaśni wszelkie wątpliwości, poproszę pana dyrektora Łasińskiego.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jarosław Łasiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pierwszy problem, z którym borykamy się na Białorusi, to występujący nadmiar popytu nad możliwościami podażowymi. Jak państwo zapewne wiedzą, rząd białoruski stosuje w relacjach z Polską bardzo ściśle zasadę *numerus clausus*. Znana jest powszechnie głośna wypowiedź prezydenta Łukaszenki, który powiedział, że Polska nie potrzebuje więcej urzędników konsularnych na Białorusi, wystarczy, że ci, którzy już są, będą pracować tak efektywnie jak urzędnicy białoruscy zajmujący się kwestiami konsularnymi na terenie Polski. W związku z tym, nasze prośby o zwiększenie liczebności personelu konsularnego, co w bardzo prosty sposób rozwiązałoby problem długiego okresu oczekiwania oraz zniosło zarzut barku

możliwości szybkiego i rzetelnego rozpatrzenia wszystkich wniosków wizowych złożonych przez osoby chcące wybrać się do Polski, niestety, władze Białorusi się nie zgadzają na takie działanie. Można powiedzieć, że reżim białoruski świadomie ogranicza nam możliwości usprawnienia procesu wystawiania wiz dla swoich obywateli.

Czy można powiedzieć, że jesteśmy bierni w tej sytuacji? Pozwolę sobie, odpowiadając na to pytanie, trochę państwa ponudzić, ale dosłownie w ciągu dwóch minut odczytam działania, które podjęliśmy w okresie ostatnich dziewięciu, dziesięciu miesięcy, żeby wzmocnić system i zabezpieczyć go przed atakami hakerów. Państwo pozwolą, że odczytam listę zrealizowanych czynności. Co zrobiono? Ograniczono liczbę wniosków adresowanych z jednego IP w jednostce czasu, dokonano eliminacji wniosków wprowadzonych w zbyt krótkim czasie, dokonano automatycznego blokowania adresu IP, z którego dochodzi podejrzany ruch, wymuszono wprowadzenie specjalnego kodu przy każdorazowym odpytywaniu o termin wizyty, zastosowano specjalne *fire walls* ograniczające liczbę połączeń przychodzących z tego samego adresu IP w zadanym czasie…

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie dyrektorze, bardzo przepraszam, ale moim zdaniem to, co pan w tej chwili cytuje, jest zdecydowanie materiałem na pisemną odpowiedź ze strony resortu. Doceniamy podjęcie próby drobiazgowego wyjaśnienia problemu, ale chyba dzisiejsze posiedzenie Komisji Finansów Publicznych nie jest właściwym miejscem do prezentowania tych danych. Jeśli pan poseł Kowalczyk albo inni członkowie naszej Komisji chcieliby się zapoznać ze szczegółami, to bardzo proszę o udostępnienie im ich na piśmie.

Panie ministrze, jeszcze jakaś kwestia wymaga wyjaśnienia? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Panie przewodniczący, bardzo ważną kwestią jest planowanie wydatków dotyczących wsparcia Polonii i Polaków mieszkających za granicą. Ta sprawa została poruszona w jednym z pytań. Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby pan przewodniczący wyraził zgodę na udzielenie głosu w tej sprawie pani dyrektor Jurkowskiej.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Regina Jurkowska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą chętnie przygotuje dla członków Komisji szczegółową odpowiedź w sprawie podziału funduszu stypendialnego. Korzystając z naszej obecności na dzisiejszym posiedzeniu, bardzo prosiłabym państwa o sprecyzowanie, jakie informacje członków Komisji najbardziej interesują. Od razu też poinformuję, że MSZ nie przekazuje stypendiów poszczególnym uczelniom. Stypendia trafiają do fundacji, które biorą udział w konkursie, a poprzez nie bezpośrednio do studentów polskiego pochodzenia. Uczelnie jako takie nie dostają tych stypendiów, dlatego trudno nam będzie sporządzić wykaz uczelni, o który prosił pan poseł Kowalczyk.

Jeśli zaś chodzi o kwestię rozstrzygania konkursów dopiero w lipcu, zakładam, iż nie wszyscy mogli precyzyjnie zrozumieć moją wypowiedź. Posłużyłam się pewnym skrótem myślowym, a nie wszyscy członkowie Komisji muszą być na bieżąco ze sprawami dotyczącymi konkursów organizowanych przez MSZ. W związku z tym wyjaśniam, że pierwsza edycja konkursu, który rozdzielał środki w wysokości ponad 52.000 tys. zł, została ogłoszona w roku ubiegłym, a jego rozstrzygnięcie miało miejsce w dniu 30 stycznia br. Ta edycja jest więc już od dawna zamknięta, stosowne umowy są podpisane, dosłownie pozostało tylko sfinalizować kilka umów w związku z realizacją projektów przewidzianą dopiero pod koniec tego roku.

Moje stwierdzenie, że obecnie trwa ocena wniosków konkursowych, dotyczyło drugiej edycji konkursu, którą ogłosiliśmy w czerwcu br. Wyniki tej edycji zostaną przez nas ogłoszone do końca lipca. Tyle tytułem wyjaśnienia i sprostowania z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, pani dyrektor. Jeszcze raz pan poseł Kowalczyk? Bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam za moją natarczywość, ale nadal chodzi mi o stypendia. Wydaje mi się, że przygotowanie stosownego wykazu nie jest specjalnie kłopotliwe. Wiem, że środki otrzymują stowarzyszenia lub fundacje i dopiero one dzielą pieniądze na poszczególnych studentów, jednak w sprawozdaniu z rozliczenia się z tej dotacji podaje się nazwę uczelni. Właśnie o taką informację proszę. Chciałbym wiedzieć, jak zostały rozdysponowane środki, na które uczelnie i w jakiej wysokości? Sprawdzenie tego i sporządzenie zestawienia jest możliwe. Tych danych nie ma we wniosku, ale można je wydobyć ze sprawozdania z rozliczenia dotacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie pośle. Jeśli nie ma więcej uwag ani nikt nie zgłasza chęci wypowiedzi, spoglądam również na panią minister Majszczyk – czy zechciałaby pani minister zabrać głos? Nie w tym momencie? Rozumiem.

Stwierdzam zakończenie omawiania sprawozdania z wykonania budżetu w części 45, części 83 w zakresie pozycji 31 i 75 oraz planu finansowego Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. O wnioskach w sprawie negatywnej lub pozytywnej oceny, jak już wspominałem, będziemy rozstrzygać pojutrze, na kolejnym posiedzeniu Komisji. Dziękuję wszystkim gościom, którzy uczestniczyli w tej części obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2, a właściwie drugiej opinii zawartej w tym samym punkcie porządku dziennego. Chodzi o opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej o części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – dział 750, w zakresie rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, o części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 oraz opinii o części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej. Referentem w tej sprawie, przedstawicielem Komisji do Spraw Unii Europejskiej jest pan poseł Tomasz Piotr Nowak.

Czy pan poseł referent jest na sali? Udzielam panu głosu, bardzo proszę, panie pośle o przedstawienie opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Poseł Tomasz Nowak (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Komisja do Spraw Unii Europejskiej, na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2013 r., pozytywnie oceniła wykonanie budżetu w części 45, w zakresie zadań dotyczących wieloletniego programu Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 r. Podobną ocenę przedstawiła Komisja o części 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 8 oraz o części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o część 45 – Przewodnictwo Polski w Radzie Unii Europejskiej, koszty przygotowania i sprawowania przewodnictwa w Radzie wyniosły w 2012 r. 8129 tys. zł, co stanowiło 81,81% planu po wprowadzenia zmian na rok 2012. Wydatki poniesione w ramach programu wieloletniego obejmują wydatki na realizację zadań centralnej części programu, które zostały zrealizowane w wysokości 5548 tys. zł, jako wydatki bieżące, i wydatki na realizację zadań resortowej części programu, w tym przypadku były to 2581 tys. zł.

W budżecie centralnym znajdowały się usługi tłumaczeniowe, identyfikacja wizualna, podróże służbowe, koszty usług świadczonych przez oficerów łącznikowych, a w budżecie resortowym: zadania własne MSZ oraz zadania specjalne, w tym system motywacyjno-lojalnościowy, który stanowił główną pozycję. Nie wydatkowano części środków budżetowych zaplanowanych na ten rok, ponieważ mniej niż planowano kosztowały usługi tłumaczeniowe, mniejszy był zakres podróży służbowych krajowych i zagranicznych, niższe koszty rozliczeń w zakresie identyfikacji wizualnej prezydencji oraz niższe koszty rozliczeń dokonywanych przez Stałe Przedstawicielstwo RP.

Druga część opinii dotyczy informacji na temat stanu rozdysponowania rezerwy celowej budżetu państwa, czyli części 83 w zakresie pozycji 8. To wykonanie Komisja do Spraw Unii Europejskiej również zaopiniowała pozytywnie. Wykonano 68,6% planu, tj. 4.723.630 tys. zł. Rezerwę podzielono na trzy części. W części A znalazły się tzw. zwroty do Komisji Europejskiej i one wyniosły 3238 tys. zł. Zadania realizowane

w ramach części B – 3.018.907 tys. zł, zadania realizowane w ramach części C, czyli fundusze strukturalne, 1.701.485 tys. zł. Wszystkie działania przeprowadzono zgodnie z wymogami sztuki. Pozostała część rezerwy wyniosła 2.000.162 tys. zł. Ta sytuacja została oceniona pozytywnie.

Jeżeli chodzi o opinię do części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej, to chodzi w tym miejscu o tzw. składkę wpłacaną do budżetu Unii. W ciągu roku, na skutek korekt budżetowych wysokość składki zmniejszyła się do 15.942.000 tys. zł, co spowodowało dokonanie przez dysponenta blokad środków na kwotę 203.700 tys. zł. Główne wydatki zrealizowane w roku 2012 stanowiły 98,7% planu po zmianach i wyniosły 15.942.500 tys. zł. Bardzo ważną rzeczą jest to, iż Komisja zwróciła uwagę na to, jak wygląda wydatkowanie, czyli jak wygląda absorpcja przez Unię jej składki i jak wyglądają środki przekazane przez Unię Europejską. Dynamika jest cały czas wznosząca. 66.800.000 tys. zł pochodziło z Unii Europejskiej, natomiast 15.900.000 tys. zł wpłaciliśmy do kasy Unii.

W wykonaniu budżetu nie dostrzeżono żadnych nieprawidłowości. Pozytywną opinię wyraziła także Najwyższa Izba Kontroli. W związku z tym, Komisja do Spraw Unii Europejskiej wnosi o pozytywne rozpatrzenie sprawozdań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi referentowi. Koreferentem z ramienia naszej Komisji jest pan poseł Michał Jaros. Panie pośle, bardzo proszę o przedstawienie pańskiego koreferatu.

Poseł Michał Jaros (PO):

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt być koreferentem Komisji Finansów Publicznych. Zaprezentuję państwu opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. odnośnie do części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – dział 750, w zakresie rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 oraz części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o część budżetową 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – dział 750, w zakresie rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, to wydatki zrealizowane na ten cel wyniosły 8100 tys. zł, co stanowi ok. 81,8% planu po zmianach. W porównaniu do 2011 r., w którym te wydatki wynosiły 90.100 tys. zł, wydatki poniesione w roku ubiegłym były znacznie niższe. Przyczyna to zakończenie polskiej prezydencji, ale to sprawa oczywista, która nie wymaga dodatkowych wyjaśnień.

Jeżeli mówimy o części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8, to mamy na myśli środki przeznaczone na współfinansowanie projektów z udziałem środków europejskich. Rezerwa została zaplanowana w wysokości 6.885.630 tys. zł, a rozdysponowano ją w kwocie 4.723.630 tys. zł, co stanowiło 68,6% planu. Rezerwę podzielono na trzy części. Część A była przeznaczona na finansowanie wydatków związanych z programem PHARE. Minister finansów podjął decyzję o przekazaniu środków w wysokości 3238 tys. zł na wydatki wynikające z rozliczenia programu PHARE. Część B dotyczyła przede wszystkim środków na finansowanie wspólnej polityki rolnej i rybackiej, a po drugie, miała pokryć potrzeby wynikające z rozliczeń z Komisją Europejską oraz realizację programów finansowanych z Unii Europejskiej i projektów wdrażanych z programu SAPARD i wreszcie, po trzecie, miała służyć finansowaniu projektów realizowanych w ramach działu 3A budżetu Unii Europejskiej i innych środków, o których mowa w art. 5 ust. 3 pkt 6 ustawy o finansach publicznych. Przeznaczeniem tej części rezerwy było także finansowanie wydatków związanych z realizacją Programu Operacyjnego Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obszarów Rybackich. W tym zakresie Minister Finansów rozdysponował środki w wysokości 3.018.907 tys. zł. Część C dotyczyła przedsięwzięć realizowanych w ramach funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności oraz mechanizmu finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a także Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Szwajcarsko-Pol-

skiego Programu Współpracy. W tym zakresie podjęto decyzję o rozdysponowaniu środków w wysokości 1.701.485 tys. zł.

Odnośnie do części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej, to w ustawie na 2012 r. zaplanowano wydatki w kwocie 16.146.200 tys. zł. Ta kwota była przeznaczona na sfinansowanie środków własnych Unii Europejskiej, tzw. składki wpłacanej do budżetu Unii. Kwota ujęta w ustawie budżetowej obliczona została przy uwzględnieniu projektu budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok 2012, który został zaprezentowany w listopadzie 2011 r. Zgodnie z nim składka Polski miała wynieść ok. 4.109.000 tys. euro. W ciągu roku, w wyniku korekt budżetowych wysokość składki obniżyła się do poziomu 15.942.500 tys. zł, co spowodowało dokonanie przez dysponenta blokady środków na kwotę 203.700 tys. zł. Wydatki zrealizowane w roku 2012 stanowiły 98,7% planu po zmianach i wyniosły 15.942.500 tys. zł. Składka wpłacona do budżetu Unii Europejskiej była o 8,2% wyższa niż w roku 2011 i ponad dwukrotnie wyższa niż w roku 2004, w którym Polska przystąpiła do Unii.

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że o trzech prezentowanych przeze mnie częściach budżetowych Komisja do Spraw Unii Europejskiej wyraziła pozytywną opinię na posiedzeniu w dniu 20 czerwca br. Poseł referent, przedstawiciel Komisji do Spraw Unii Europejskiej wspominał w swoim wystąpieniu, że również Najwyższa Izba Kontroli przedłożyła w tej sprawie pozytywną opinię. To wszystko, co miałem do powiedzenia na temat tej sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie pośle. W tej chwili poproszę o informację na temat wyników kontroli przeprowadzonej przez NIK. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu NIK Dariusz Zielecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, moja wypowiedź będzie dość krótka. Jeżeli chodzi o wydatki w części 45, w zakresie rozdziału 75076, czyli mówiąc w skrócie na prezydencję, to w tej kwestii nie przeprowadzaliśmy żadnej odrębnej kontroli. Poniesione wydatki nie należą do największych, łącznie wniosły trochę ponad 8000 tys. zł, niemniej jednak sprawdziliśmy, jak przebiegała realizacja wieloletniego programu, na który w całości przeznaczono wymienione środki. Złożone sprawozdania za I i II kwartał 2012 r., które zostały zatwierdzone przez Komitet Stały Rady Ministrów, nie wzbudziły uwag z naszej strony. Nadmieniam, że to był miernik wykonania zadania – złożenie sprawozdań i zatwierdzenie ich przez Komitet Stały Rady Ministrów. Jak już wspomniałem, nie zgłaszaliśmy uwag do tego sprawozdania oprócz spostrzeżenia, że jeszcze nie złożono sprawozdań za III i IV kwartał, a więc na dzień zakończenia kontroli nie mogliśmy się odnieść do całości nakładów poniesionych na program wieloletni. Może uda się to nam w roku przyszłym.

Jeżeli chodzi o część 84, ocena jest w pełni pozytywna. Nie mieliśmy żadnych uwag. Również pozytywnie zaopiniowaliśmy sprawozdawczość budżetową, raty i poszczególne składki wnoszone do budżetu Unii Europejskiej były realizowane terminowo i w prawidłowej wysokości. Pozytywnie oceniliśmy także działania podejmowane przez ministra finansów w zakresie opracowania i przekazania odbiorcom sprawozdań sporządzanych w ramach systemu kontroli środków własnych Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Czy są uwagi, pytania do przedstawionych informacji? Pan poseł Kowalczyk? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, mam pytanie dotyczące rezerwy, w zakresie pozycji 8. Ta sytuacja powtarza się corocznie. Zawsze, kiedy odbywa się dyskusja o budżecie i zgłaszamy poprawki podając jako źródło finansowania pozycję nr 8 w rezerwach, to pani minister mówi, że absolutnie nie wolno nam tknąć tych środków, ponieważ programy europejskie się zawalą. Tymczasem po raz kolejny wiele miliardów złotych pozostaje niewykorzystanych na tej rezerwie.

Gdyby z rezerwy wyłączyć wykorzystanie środków na współfinansowanie wspólnej polityki rolnej, czyli ok. 3.000.000 tys. zł, to realizacja pozostałych programów jest fatalna. Taki wniosek można wysnuć na podstawie tego co zaplanowano i co zostało zrealizowane.

Chciałbym usłyszeć od przedstawicieli rządu, jak ta sprawa wygląda naprawdę, jakiego rodzaju niebezpieczeństwa nam zagrażają? Za każdym razem, w każdym roku mamy plan zawyżony w stosunku do rzeczywistej realizacji, a więc chciałbym się dowiedzieć, jak w ogóle wygląda realizacja programów europejskich? Zwracam uwagę, że kończy się już okres rozliczenia. Rok 2015 będzie ostatnim rokiem rozliczeniowym, a więc – mówiąc szczerze – zostało nam niewiele czasu.

Wspólna polityka rolna jest realizowana dość stabilnie i cyklicznie, ponieważ wynika to z charakteru i specyfiki działalności, na którą przeznacza się środki finansowe – tak jest w przypadku dopłat, Programu rozwoju obszarów wiejskich i polityki związanej z rybołówstwem. Pozostałe obszary mogą natomiast budzić uzasadniony niepokój. Chciałbym się dowiedzieć, jaki jest rzeczywisty obraz sytuacji w tych dziedzinach oraz jakie są przyczyny powstawania zaległości w wykonaniu rezerwy?

Utrzymywanie się takiego stanu rzeczy oznacza bowiem, że bardzo źle wykorzystujemy środki europejskie, ponieważ rezerwa, która ma je współfinansować, jest wykorzystywana w niskim stopniu, bo zaledwie w ponad 60%, a to naprawdę fatalny wynik. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi. Czy są inne pytania? Nie ma więcej pytań. Proszę panią minister Majszczyk o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, chcę poinformować, że dane o szczegółowej realizacji i przebiegu programów europejskich zostaną zaprezentowane na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych jutro przez ministra rozwoju regionalnego.

Zwracam jednak uwagę, że fakt wykorzystania rezerwy na współfinansowanie nie stanowi obiektywnego miernika, który pozwoliłby ocenić, czy wykorzystanie środków unijnych przebiega dobrze, czy źle. Dzieje się tak, ponieważ są to jedynie środki krajowe na współfinansowanie, a niewykorzystanie całej rezerwy wiąże się z zasadami, jakie są przyjmowane przy wydatkowaniu środków publicznych. Chodzi o to, że muszą być one wydatkowane racjonalnie i w sposób planowy, co oznacza, że w pierwszej kolejności dysponenci są zobowiązani do wykorzystania środków, które posiadają zaplanowane we własnych budżetach. Dopiero później mogą sięgnąć do rezerwy.

Rezerwa została zaplanowana w sposób przewidujący pełną realizację planów na rok 2012, łącznie z rozdysponowaniem środków będących w budżecie oraz w rezerwie. Niewykorzystanie wiązało się m.in. z przesunięciem harmonogramu realizacji niektórych działań, ale także w dużym stopniu, większym niż przewidywano, z poziomem cen za realizację tych działań. Były one niższe niż zakładano w wyniku odpowiednio poprowadzonych przedsięwzięć przetargowych. Te wszystkie okoliczności złożyły się na niepełne wykorzystanie rezerwy. Proszę zauważyć, że było to efektem racjonalnych i planowych działań.

Powiem jeszcze jedną rzecz, na zakończenie. Wydatkowanie środków z rezerwy może nastąpić, w ramach starej perspektywy, do końca 2015 r. Nie oznacza to, że pozostało nam niewiadomo jak dużo czasu, ale zapewniam, że podejmowane są działania monitorujące przebieg realizacji wykorzystania posiadanych środków w celu ich optymalnego zagospodarowania. To wszystkie informacje, jakie mogę dziś państwu zaprezentować na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie minister. Czy w tej sprawie członkowie Komisji mają jeszcze jakieś uwagi?

Z mojej strony mogę dodać do wypowiedzi pani minister Majszczyk, że nie powinno nas niepokoić za każdym razem, gdy nie wykorzystujemy rezerwy. Jeżeli zakładalibyśmy, że wszystkie rezerwy należy wykorzystywać w 100%, to powinniśmy te kwoty zapisać

w innych rubrykach, tzn. po stronie preliminowanych wydatków budżetowych. Rezerwa jest przewidziana na wypadek, gdy przebieg wydarzeń będzie inny od zakładanego, mniej korzystny. Rezerwa nie musi być wykorzystana, a więc proszę, żeby niektórzy posłowie tak bardzo nie niepokoili się obecnym stanem rzeczy.

Jeżeli nie ma innych uwag, chciałbym stwierdzić zakończenie omawiania wykonania budżetu w części dotyczącej opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Dziękuję posłom referentom i osobom biorącym udział w dyskusji.

Przystępujemy do rozpatrzenia trzeciej opinii. Jest nią opinia Komisji Kultury i Środków Przekazu o wykonaniu budżetu w części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, w części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego, w części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 76 i 77, w części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921, w zakresie państwowych funduszy celowych i państwowych osób prawnych.

W tej części naszego posiedzenia uczestniczy pan Jan Dworak, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam pana, panie przewodniczący. Za chwilę dołączy do nas również wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego.

Chciałbym prosić reprezentanta sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską, o ile pani poseł jest dziś z nami o przedstawienie opinii.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO) – spoza składu Komisji:

Jestem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Doskonale. W taki razie bardzo proszę, pani poseł, ma pani głos.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 20 czerwca rozpatrywała wykonanie budżetu w części 09. Komisja wydała pozytywną opinię na ten temat. Opinia Komisji jest zbieżna z oceną i opinią wydaną przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Z punktu widzenia formalno-finansowego wykonanie budżetu przebiegało bez jakichkolwiek uchybień. Najwyższa Izba Kontroli powstrzymała się od formułowania wniosków. Charakterystycznym elementem wykonania budżetu było przekroczenie dochodów Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w roku 2012 w stosunku do planu, który i tak był znacznie wyższy niż w roku poprzednim.

W tym miejscu należy powiedzieć, że dochody, które pochodzą głównie z opłat koncesyjnych, a w mniejszym zakresie z kar, jakie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji może nakładać, są bardzo trudne do precyzyjnego zaplanowania. W zasadzie często nie można przewidzieć, jacy koncesjonariusze wystąpią do Krajowej Rady o przedłużenie koncesji radiowych, np. z 7 do 10 lat, bądź o wydanie koncesji na kolejne 10 lat. Przekroczenie dochodów było więc dobrą wiadomością dla budżetu państwa, ponieważ te kwoty płyną bezpośrednio do budżetu, chociaż w samym przekroczeniu planu nie ma nic nadzwyczajnego, gdyż równie dobrze może się zdarzyć, że założony plan nie zostanie wykonany. Jak wspomniałam, w sytuacji KRRiT występują dwie strony w części generującej dochody, tzn. oprócz Krajowej Rady mamy jeszcze wnioskodawców, a tych nie da się z wyprzedzeniem zaplanować ani przewidzieć ich zachowania.

Jeśli chodzi o wydatki, to nie zostały one wykonane w planowanej wysokości. Wydatkowanie środków przez KRRiT koncentrowało się głównie na sferze wydatków bieżących. Z zaplanowanej w budżecie kwoty ponad 20.000 tys. zł zrealizowano wydatki w wysokości 19.657 tys. zł. W ponad 92% to wydatki bieżące, a wśród nich największe pozycje to wynagrodzenia – roczne, osobowe, dodatkowe oraz ich pochodne. Wydatki na ten cel stanowią największą pozycję w budżecie KRRiT. Taki stan rzeczy nie powinien niepokoić, zwłaszcza że w związku z rozrastającymi się zadaniami, jak choćby ostatnio – związanymi z procesem cyfryzacji, zatrudnienie w Krajowej Radzie nie rośnie, a wręcz przeciwnie – maleje, ale pewne zadania wymagają posiłkowania się usługami firm zewnętrznych. Nie wszystko udaje się wykonać siłami zespołu ludzi zatrudnionego

w KRRiT, dlatego występuje konieczność zlecania na zewnątrz specjalistycznych ekspertyz i prowadzenia monitoringu określonych procesów.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ponosiła również wydatki inwestycyjne, np. na zakup sprzętu informatycznego i oprogramowania. Jest to dość oczywista sprawa. Wyposażenie w sferze informatyki musi w Krajowej Radzie być systematycznie modernizowane i odnawiane.

Jak zwykle, i jest to od lat temat dyskusji nr 1 w Komisji Kultury i Środków Przekazu przy okazji rozpatrywania wykonania budżetu, drażliwą kwestią działalności KRRiT jest wysokość opłaty czynszowej za wynajem powierzchni biurowej. W roku 2012 ta opłata wyniosła 1300 tys. zł. Już w zeszłym roku w budżecie przewidzieliśmy rozpoczęcie procesu inwestycyjnego, ale na razie KRRiT nadal płaci bardzo wysoki czynsz.

Drugi rok z rzędu budziły również pewne emocje kwestie rozkładania na raty opłat koncesyjnych. O ile w roku 2011 Najwyższa Izba Kontroli sformułowała pewne wnioski w związku z rozłożeniem na raty opłat koncesyjnych, to w roku 2012 ta sama Najwyższa Izba Kontroli zauważyła zdecydowaną racjonalizację tej polityki. W swoim sprawozdaniu mówi wręcz o kontroli dwunastu decyzji wydanych w okresie czerwiec-grudzień 2012 i stwierdza, że w tym czasie bardzo znacząco ograniczono liczbę rat opłat koncesyjnych, co – przy okazji – miało wpływ na poziom dochodów.

Jak już wspominałam, dyskusje toczone przy okazji wykonania budżetu dotyczą nie tylko kwestii formalno-finansowych, ale prawdę mówiąc, z tego punktu widzenia nie zgłoszono żadnych poważnych zastrzeżeń pod adresem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Zgodnie z tym, co stwierdziłam na wstępie mojej wypowiedzi, Komisja Kultury i Środków Przekazu pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu KRRiT za rok 2012. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję. Koreferentem z ramienia Komisji Finansów Publicznych jest pan poseł Ryszard Galla. Proszę bardzo, panie pośle, ma pan głos.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, pani minister, pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska wyczerpująco przedstawiła relację z prac Komisji Kultury i Środków Przekazu w zakresie części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Z mojej strony mogę jedynie powiedzieć, że rzeczywiście, realizacja budżetu KRRiT może stanowić klasyczny wzorzec dla innych podmiotów. Po stronie dochodowej mamy przekroczenie wykonania planu, po stronie wydatkowej plan nie został zrealizowany.

Do wypowiedzi pani poseł referent dodałbym tylko, że jeśli chodzi o etaty w KRRiT, to wiemy, iż mamy coś takiego jak etaty kalkulacyjne. Pan przewodniczący Krajowej Rady i cała KRRiT postępował w tym zakresie bardzo racjonalnie. Mimo rosnącego zakresu zadań poziom zatrudnienia nie wzrósł. Dał się zauważyć jedynie minimalny wzrost wysokości wynagrodzenia, co może świadczyć o tym, że kierownictwo Krajowej Rady zachowuje się bardzo rozważnie i odpowiedzialnie.

Chciałbym jeszcze odnieść się do faktu zaprezentowanego przez panią przewodniczącą Śledzińską-Katarasińską, a mianowicie do gorących dyskusji, jakie toczyły się przy okazji oceny wykonania budżetu w roku 2011, na temat decyzji przewodniczącego KRRiT w sprawie rozkładania na raty opłat koncesyjnych. Ta kwestia wywoływała gorące polemiki, zarzucano kierownictwu KRRiT niegospodarność itd. Dziś wyniki sprawozdania finansowego i wyniki kontroli NIK wyraźnie pokazują, że działanie Krajowej Rady jest poprawne. Stosowana jest ordynacja podatkowa, mamy pełną racjonalność podejmowanych decyzji, a więc nie pozostaje nic innego, jak pochwalić działalność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Uwzględniając przedstawione uwagi, rekomenduję Komisji Finansów Publicznych pozytywną opinię o wykonaniu budżetu w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, dochody i wydatki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie informacji o wynikach NIK. Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK Ilona Kielan-Glińska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, zgodnie z tym, co już zostało powiedziane, Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa w 2012 r. w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Pozytywnie zaopiniowaliśmy roczne sprawozdania budżetowe i kwartalne sprawozdania w zakresie operacji finansowych. Naszym zdaniem, wspomniane sprawozdania przekazują prawdziwy obraz dochodów i wydatków oraz stan należności i zobowiązań w roku 2012. Sprawozdania zostały sporządzone terminowo, prawidłowo i rzetelnie, a kwoty wykazane w sprawozdaniach były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej.

Jeżeli chodzi o księgi rachunkowe, to Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wiarygodność tych ksiąg w odniesieniu do sprawozdań budżetowych. Stwierdziliśmy, że funkcjonujący system rachunkowości jest skuteczny oraz że skuteczne są również mechanizmy dotyczące kontroli zarządczej dotyczące operacji finansowych i gospodarczych.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to kwoty były już prezentowane, a więc pominę je w mojej wypowiedzi. Powiem natomiast, że NIK pozytywnie oceniła planowanie i wydatkowanie środków budżetowych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Zaplanowane wydatki zrealizowano w sposób celowy i gospodarny. Pozytywnie oceniliśmy również działania podejmowane przez dysponenta części budżetowej w zakresie nadzoru i kontroli. Badaliśmy także realizację wniosku pokontrolnego z ubiegłego roku, który dotyczył ograniczenia rozkładania na raty opłat koncesyjnych do szczególnie uzasadnionych przypadków, z uwzględnieniem interesu publicznego. Stwierdziliśmy, że w 2012 r. KRRiT ograniczyła liczbę wydawanych decyzji w tej sprawie. Ogółem wydano 22 decyzje, podczas gdy rok wcześniej takich decyzji było 45 i obejmowały one znacznie większe kwoty. Obecnie chodziło o ok. 17.000 tys. zł, a rok wcześniej o ponad 63.000 tys. zł.

Chciałabym również wskazać, że w uzasadnieniach decyzji wydawanych przez przewodniczącego Krajowej Rady wskazywano przesłanki interesu publicznego. Wydawanie decyzji było poprzedzone analizą wniosków o rozłożenie opłat na raty oraz sytuacji ekonomiczno-finansowej koncesjonariusza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z członków Komisji chciałby się wypowiedzieć albo zadać pytanie? Nie widzę chętnych. W tej sytuacji, proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Jana Dworaka. Bardzo proszę.

Wprawdzie nie ma do pana żadnych pytań, wszyscy pana bardzo chwalą, ale może chce pan coś od siebie powiedzieć? Jeśli tak, to bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Powiem bardzo krótko – trudno nie odnieść się z poczuciem dużej satysfakcji do tego, co usłyszałem przed chwilą na temat oceny wykonania budżetu przez instytucję, którą mam zaszczyt kierować.

Jeśli zaś chodzi o kwestie merytoryczne, to chciałbym jedynie zwrócić uwagę na jedną sprawę, a mianowicie na podnoszoną kwestię płaconego czynszu i potencjalnej inwestycji. Niestety, inwestycja została zatrzymana decyzją Ministerstwa Finansów. Oczywiście, nie kwestionujemy tej decyzji, muszę jednak państwa poinformować, że płacony przez nas czynsz będzie rósł, ponieważ wynika to z treści umowy z właścicielem budynku, czyli Episkopatem. Umowa przewiduje, że czynsz będzie wzrastał w miarę, jak będzie podnoszony standard budynku. W tej chwili zapłaciliśmy 1300 tys. zł, ale w przyszłym roku będzie to już prawie 2000 tys. zł. W tym kontekście uważam, że jest wielką szkodą, iż nie możemy uruchomić planowanego procesu inwestycyjnego. Analizy pokazują, że po trzech latach mielibyśmy już konkretne zyski z tego tytułu dla stanu finansów publicznych. Nie musielibyśmy wydawać dużych środków na płacenie czynszu. To wszystko, co chciałem powiedzieć. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Widzę zgłoszenie pana posła Janczyka. Czy chce pan zabrać głos, panie pośle? Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, celowo poczekałem aż do tej chwili z zadaniem pytania. Treść pytania nie dotyczy bezpośrednio spraw związanych ze sprawozdaniem z wykonania budżetu. Zapoznałem się z opinią Biura Analiz Sejmowych i mogę powiedzieć, że rzeczywiście sprawozdanie nie zawiera istotnych odstępstw od projektowanego budżetu, chciałbym jednak wrócić na chwilę do dyskusji, która odbyła się ostatnio na forum Sejmu. Miało to miejsce w trakcie prezentowania przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji sprawozdania ze swojej działalności. O ile dobrze pamiętam, została wówczas wymieniona kwota ok. 500.000 tys. zł z tytułu wpływów abonamentowych. Wiemy, że ta kwota mogłaby być dużo wyższa, ale wiele osób nadal nie wnosi opłaty abonamentowej. Nie chcę w tej chwili zagłębiać się w szczegóły i opowiadać, dlaczego tak się dzieje, ponieważ chyba wszyscy doskonale to wiedzą.

We wspomnianym wystąpieniu sejmowym została także podana informacja innego rodzaju, według mnie bardzo istotna i właśnie na jej temat chciałbym pozyskać więcej danych, aby móc właściwie ocenić jej wagę. Otóż powiedziano, że hipotetyczne straty wynikające z tego, że w telewizji publicznej nie nadaje się reklam w trakcie emisji filmów, mogą wynieść dokładnie tyle samo, ile pieniędzy zbiera się z opłaty abonamentowej.

Korzystając z obecności pana przewodniczącego Dworaka, chciałbym zadać pytanie, jak wygląda projekcja przyszłości w tym obszarze? Czy telewizja publiczna oddaje stacjom komercyjnym cały rynek? Rozmawiamy o kwocie bardzo poważnej. Jakie dylematy mają państwo związane z tym problemem? Jak rysuje się przyszłość, jeśli chodzi o wprowadzenie pobierania opłat za reklamy nadawane w trakcie programów? Moim zdaniem, KRRiT powinna posiadać jakieś przemyślenia na ten temat, a przynajmniej jakieś konstatacje tego faktu wraz z odpowiednimi wnioskami. Mam nadzieję, że państwo nad tym pracujecie. Prosiłbym o krótkie naświetlenie tych kwestii na forum naszej Komisji – jeżeli jest to oczywiście możliwe. Gdyby pan przewodniczący Dworak zaspokoił moją ciekawość, byłbym bardzo zobowiązany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, jeżeli zechce pan odpowiedzieć na postawione pytanie, to mikrofon należy do pana. Bardzo proszę.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Postaram się udzielić odpowiedzi, panie przewodniczący. Odpowiedź, siłą rzeczy będzie skrótowa, ale chętnie odniosę się do zadanego pytania.

Rzeczywiście, telewizja publiczna nie ma możliwości przerywania programów reklamami, ale Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wcale nie uważa, że taka sytuacja jest zła. Wręcz przeciwnie, uważamy, że należy zmierzać w zupełnie innym kierunku. Jeśli telewizja publiczna ma utrzymać swój publiczny charakter, musi być finansowana spoza źródeł komercyjnych. Inaczej straci swój publiczny charakter i stanie się państwową telewizją komercyjną. Na takie niebezpieczeństwo zwracano uwagę wielokrotnie podczas debat na forum Sejmu i w jego komisjach. Ostrzegano przed nadmierną komercjalizacją programu telewizji publicznej.

Jeżeli porównamy TVP z innymi publicznymi nadawcami w Europie, wyniknie nam wyraźnie, że telewizja publiczna jest w najmniejszym stopniu zaopatrywana ze źródeł pozarynkowych. Ten udział w finansowaniu, w przypadku TVP, jest drastycznie niski. Z tych źródeł pochodzi niecałe 20% budżetu telewizji publicznej, a więc ze źródeł abonamentowych pochodzi zaledwie jedna piąta budżetu. Następny kraj w tym zestawieniu osiąga, o ile się nie mylę, dochody abonamentowe na poziomie czterdziestu kilku procent, do 50% budżetu.

Telewizje publiczne, które dobrze wypełniają swoją rolę, takie jak francuska, niemiecka, brytyjska, holenderska i belgijska, są finansowane na poziomie 80% ze źródeł pozakomercyjnych. Zezwolenie na to, aby telewizja publiczna konkurowała z nadaw-

cami komercyjnymi byłoby sprzeczne z logiką funkcjonowania tego medium. Telewizja publiczna musi spełniać przede wszystkim funkcje społeczne.

Wiem, że obecnie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowegoprowadzone są prace nad założeniami ustawy o opłacie audiowizualnej. Są to prace eksperckie, ale Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie traci nadziei, że z tych prac wyłoni się projekt, który będzie mógł być przedłożony Sejmowi i wówczas uzyskamy realną zmianę sposobu finansowania, która pozwoli telewizji publicznej – podobnie jak to ma miejsce w przypadku Polskiego Radia, które z abonamentu uzyskuje 80%, a w niektórych przypadkach rozgłośni regionalnych nawet więcej wpływów – stać się prawdziwie publicznym nadawcą i wypełniać właściwie swoją rolę. Na razie w naszym kraju nie mamy telewizji publicznej w pełnym znaczeniu tego słowa. Mamy nadzieję, że projekt powstający w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoli telewizji publicznej należycie wypełniać jej rolę.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji nie zależy na zwiększaniu udziału telewizji publicznej w rynku reklamy, a wręcz przeciwnie, uważamy, że rynek reklamy powinien być wyłącznie „dokładką” do zaopatrzenia budżetowego telewizji ze źródeł niekomercyjnych. Wpływy z reklam nie powinny przekraczać 20% całości budżetu telewizji publicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Stwierdzam zakończenie omawiania wykonania budżetu w części budżetowej 09. Przechodzimy do omówienia sprawozdania z wykonania budżetu w częściach będących w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W naszym posiedzeniu bierze udział pan minister Piotr Żuchowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W tej chwili proszę o przedstawienie opinii sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Ponownie udzielam głosu pani przewodniczącej, Iwonie Śledzińskiej-Katarasińskiej. Bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przedstawię wykonanie budżetu w części budżetowej 24 oraz w częściach 83 i 85, a także w częściach dotyczących państwowych funduszy celowych i państwowych osób prawnych. Powyższa tematyka stanowiła przedmiot obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 20 czerwca br. Zarówno kwoty, jak i obszar zainteresowania jest bardzo istotny i znaczący, jeśli się go porówna np. z budżetem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Na przestrzeni nie tak znów długiego czasu, w części 24 doszliśmy do wydatków na poziomie ok. 3.000.000 tys. zł. Można powiedzieć, że mamy do czynienia z podwojeniem wcześniejszych kwot. Nie należy tego traktować dosłownie, bo wzrost dokonał się w ostatnich kilku latach, a nie w porównaniu rok do roku, ale faktem jest, że obecna pozycja stanowi kwotę bardzo znaczącą.

Przypominam wszystkim, którzy być może nie pamiętają, że istnieje zobowiązanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie uzyskania w roku 2015 1% wydatków budżetu państwa na kulturę. W minionym roku, 2012, udział ten osiągnął poziom 0,87%. Od czasu podpisania paktu te kwoty zdecydowanie rosną.

W tej chwili postaram się skoncentrować na tych elementach, które były poruszane w dyskusji na forum Komisji Kultury i Środków Przekazu. Materia, z którą mamy do czynienia, jest ogromna. Musimy uzmysłowić sobie, jakim rokiem dla kultury był 2012, z punktu widzenia budżetu państwa. Często mylimy pewne pojęcia, kiedy stwierdzamy, że kulturze wiedzie się nie najlepiej. Być może tak było, ale tylko na poziomie samorządów, a na szczeblu budżetu państwa kultura miała się całkiem dobrze. Według jednych opinii budżet państwa partycypuje w wydatkach na kulturę w jednej piątej, według innych w jednej czwartej. Osobiście jestem bliżej stanowiska, które twierdzi, że jest to jedna piąta. O ile obraz ogólny może być nie do końca tak bardzo optymistyczny, to jeśli chodzi o budżet państwa uważamy, iż można ocenić go w sposób przynajmniej zadowalający.

Rok 2012 był rokiem prowadzenia blisko 200 inwestycji. To kolejny rok inwestowania w infrastrukturę kultury. Inwestycje były realizowane zarówno ze środków własnych i europejskich, jak i z dodatkowego źródła, którym są tzw. środki norweskie.

W ramach programów operacyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które są zasilane funduszem promocji kultury, podpisano 2000 umów na realizację różnego rodzaju projektów. Nie są to oczywiście pieniądze na prowadzenie instytucji kulturalnych, ale są one przeznaczone na realizację wydarzeń kulturalnych i projektów artystycznych. Warto o tym pamiętać.

Priorytetem budżetu na rok 2012 była jego aktywność. Ktoś mógłby wprawdzie powiedzieć, być może jakiś dogmatyk finansowy, że fakt uruchamiania rezerw, zarówno rezerwy celowej, jak i rezerwy budżetu państwa, może komuś przeszkadzać, ale efekt tych działań był taki, że dzięki tym rezerwom wyrównano lub mówiąc inaczej Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego włączało się do wielu bardzo ważnych programów. Jednym z ważniejszych programów, o znaczeni priorytetowym dla ministerstwa, była dbałość o kształt oferty dla najmłodszych odbiorców kultury, dla dzieci i to zarówno na poziomie edukacji kulturalnej i artystycznej, która na stałe zakorzeniła się w szkołach publicznych, ale także w sferze poprawy jakości wyposażenia poszczególnych szkół. To wszystko przeprowadzano w ramach środków z rezerwy, a służyło to wdrażaniu programu nowego standardu cywilizacyjnego i określonego poziomu edukacji kulturalnej. Uważam, że bardzo dobrze się stało, iż podejście do budżetu było dość elastyczne.

Jedyne poważniejsze zastrzeżenia do wykonania budżetu dotyczyły realizacji programów wieloletnich. Co prawda, środki nie przepadły, a nastąpiła jedynie blokada 111.000 tys. zł, ale stało się tak, ponieważ trzy programy nie do końca nam wypaliły. Pierwszy z nich to budowa Muzeum II Wojny Światowej, drugi – to kompleks muzeów Józefa Piłsudskiego i trzecia kwestia, też nie do końca zrealizowany, ambitny program nazwany „Biblioteka plus". Opóźnienie każdego z tych programów posiada swoją odrębną przyczynę.

Jeśli chodzi o Muzeum II Wojny Światowej, to po ogłoszeniu konkursu i wybraniu wykonawcy decyzja komisji została zaskarżona przez firmę, która przegrała przetarg i dlatego nie można było rozpocząć prac. W przypadku muzeum Józefa Piłsudskiego, ponieważ fundacja jest placówką niepubliczną, nie udało się ustalić programu, a inwestowanie w mury i wyposażenie w chwili, kiedy strony nie wiedzą co dalej, gdy program działania nie jest ustalony i podpisany, nie jest najlepszym pomysłem. Jeżeli natomiast chodzi o kwestię „Biblioteki plus", to wystąpił opór środowiska połączony z niechęcią do przekształcenia bibliotek w o wiele bardziej rozbudowane centra kultury. Zgodnie z wyjaśnieniem ministra złożonym w trakcie posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu, opór i niechęć zostały już przełamane i to czytelnicy, użytkownicy bibliotek zaczęli wymuszać na swoich placówkach składanie wniosków aplikacyjnych do tego programu.

Cóż jeszcze mogłabym dodać? Przed nami, i sądzę że to się niebawem rozstrzygnie, mówiliśmy o tym, chociaż jeszcze nie znalazło to odbicia w wydatkach za rok 2012, stoi realizacja dwóch bardzo dużych programów resortowych. Pierwszy to Krajowy Program Ochrony Zabytków, którym Komisja Kultury i Środków Przekazu zajmie się zaraz po zakończeniu wakacyjnej przerwy w obradach Sejmu. Przed urlopem nie zdążymy tego zrobić – zbyt mało czasu. Jest wielce prawdopodobne, że wdrożenie tego programu wymusi odpowiedni kształt budżetu na przyszły rok.

Drugi program to Narodowy Program Czytelnictwa, który jest już gotowy, znajduje się w posiadaniu ministerstwa, ale swoje uwagi, a nawet pomysły na uzupełnienie treści złożyło do niego Stowarzyszenie Kultury i konieczne jest zgranie zgłoszonych inicjatyw.

Dlaczego o tym mówię w tej chwili? Ponieważ program inwestycyjny, o którym wspomniałam, jest skierowany na budowę i wyposażanie muzeów, a wielokrotnie zdarzyło mi się słyszeć zarzuty pod adresem rządu, typu: co to za rząd, który nie wybudował ani jednego muzeum. Chcę powiedzieć, że jest przeciwnie. Być może nie zbudowaliśmy muzeum od wmurowania kamienia węgielnego aż do przybycia pierwszych zwiedzających, ale program muzealny rządu jest bardzo bogaty. Poza tym liczę na to, że wspomniane wyżej dwa duże programy dadzą impuls kolejnym działaniom.

W dyskusji na forum Komisji Kultury i Środków Przekazu zwrócono uwagę na żenująco niskie uposażenia pracowników archiwów. Mówię o tym świadomie, ponieważ prze-

mawiam w tej chwili przed posłami wchodzącymi w skład Komisji Finansów Publicznych. Proszę państwa, przywołano przykład, gdy obie nasze komisje, przy pomocy Ministerstwa Finansów, nieco, chociaż również nie w stopniu do końca zadowalającym, poprawiły wynagrodzenia pracowników wojewódzkich urzędów konserwacji zabytków. Myślę, że już najwyższa pora, aby zająć się archiwami. Nie znaczy to bynajmniej, że status wojewódzkich urzędów konserwacji zabytków jest już ostatecznie załatwiony i pozostaną one we władaniu wojewodów. Jeśli tak miałoby być, to z tego co mi wiadomo, przekształcą się w jakąś kolejną inspekcję i zatracą swój merytoryczny charakter.

To wszystko z mojej strony. Jeśli pojawią się jakieś pytania, to chętnie na nie odpowiem. Zakres merytoryczny tej problematyki jest tak bardzo obszerny, że nawet jest mi trudno wybrać aspekty, na których powinnam się skoncentrować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję pani poseł Śledzińskiej-Katarasińskiej. Koreferat w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawi pan poseł Ryszard Galla. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Pani przewodnicząca, pani minister, panie ministrze, szanowni państwo, koreferat dotyczący budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest moim szóstym z kolei. Muszę powiedzieć, że z wielką satysfakcją dokonywałem analizy wykonania budżetu za 2012 r., ponieważ zbliżamy się do pewnego poziomu perfekcji w realizacji budżetu w tym resorcie. Jednak tam, gdzie się drwa rąbie, tam wióry lecą i dlatego również w tym przypadku coś „odprysnęło".

Świadczy o tym choćby wielkość budżetu. Wprawdzie po stronie dochodowej mamy kwoty rzędu kilku milionów złotych, ale należy pamiętać, że w tym przypadku strona dochodowa pełni raczej rolę wskaźnika oceny prawidłowości wykonywania różnych zadań. W znaczącej części te środki są środkami zwrotnymi, a jedynie w niewielkiej części pochodzą one z prowadzenia działalności gospodarczej instytucji, które podlegają ministrowi kultury.

Jeśli chodzi o stronę wydatkową, to tak naprawdę ona decyduje o tym, o jakich środkach rozmawiamy. Pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska powiedziała, że zbliżamy się do symbolicznego 1% budżetu. Dziś należy stwierdzić, że mamy pewną poprawność, tzn. na zaplanowany budżet w części 24, w wysokości 2.974741 tys. zł mamy ponad 2.800.000 tys. zł wykonania. To są ogromne pieniądze. Ich wielkość świadczy o tym, ile wszelakich zadań jest realizowanych i nadzorowanych przez ministra kultury.

Jeśli chodzi o poszczególne działy tej części, to najwięcej środków przypada na dział 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Jest to kwota 1.471.000 tys. zł, którą wydatkowano w roku 2012. Wykonanie jest nieco niższe niż planowano, ale nie ma w tym winy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Minister musiał dokonać blokad środków budżetowych na łączną kwotę ponad 111.000 tys. zł w związku z niepełną realizacją zadań. Tak wyglądają te odpryski, o których mówiłem na początku wypowiedzi.

Jeżeli państwo pozwolą, to omawiając ten budżet, chciałbym zwrócić uwagę na kilka pozycji. O jednej z nich mówiła już pani przewodnicząca – mam na myśli Narodowy Program Ochrony Zabytków. Wspominam o tym, ponieważ przez kilka lat miałem okazję obserwować zapotrzebowanie na te środki zgłaszane przez środowisko i mogę stwierdzić, że jeśli nawet zaplanowalibyśmy podwojoną lub potrojoną kwotę, to w dalszym ciągu byłaby ona niewystarczająca. Żeby to zobrazować: jeśli chodzi o dotacje celowe z budżetu na dofinansowanie prac remontowych i konserwatorskich obiektów zabytkowych dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych, to na łączną kwotę ponad 75.000 tys. zł zrealizowano w sumie 379 zadań. Oznacza to, że wykonano olbrzymią pracę. Ktoś musiał wszystko ocenić merytorycznie, zweryfikować i rozliczyć. W sektorze finansów publicznych wydatkowana kwota wyniosła prawie 9000 tys. zł na 54 zadania.

Drugi obszar, na który chcę zwrócić uwagę i o którym również wspominała pani poseł Śledzińska-Katarasińska, obejmuje wynagrodzenia w ramach funduszu płac. W ubiegłym roku dyskutowaliśmy o wynagrodzeniach w oświacie i zwracaliśmy uwagę na pominięcie części pracowników przy nowych regulacjach, chodziło przede wszystkim o pracowników administracyjnych. Ten temat udało nam się załatwić. Jeśli jednak

spojrzymy na wielkość zatrudnienia i wynagrodzenie, to zauważymy, że w dalszym ciągu w obszarze funkcjonowania archiwów występuje deficyt w poziomie wynagradzania. Chcę i muszę zwrócić państwa uwagę na tę kwestię. Obecnie mamy zamrożone płace, mamy tzw. etaty kalkulacyjne, ale życie jest życiem i czasami warto zainteresować się jakąś grupą pracowników, których wynagrodzenie jest zbyt niskie i zastanowić się, w jaki sposób można by te wynagrodzenia regulować bardziej racjonalnie. Nie przedstawię państwu w tej chwili konkretnych liczb na temat ilości zatrudnionych osób i wysokości otrzymywanych przez nie wynagrodzeń, ponieważ dysponujecie tymi danymi i możecie w każdej chwili do nich sięgnąć.

Chciałbym jednak, mówię to w sposób żartobliwy, tradycyjnie zwrócić uwagę na budżety wojewodów. Rok 2012 wyraźnie pokazał duże dysproporcje w obszarze zadań w zakresie ochrony dziedzictwa narodowego realizowanych przez wojewodów. Pominę konkretne przykłady, poinformuję tylko państwa, że w 2013 r. mamy już nieco inną sytuację w tej dziedzinie, ale wciąż nie jest to jeszcze to, czego byśmy oczekiwali. W tym miejscu skieruję prośbę do pani minister Majszczyk, aby jednak mimo wszystko Ministerstwo Finansów pochyliło się nad budżetami wojewodów. W ostatnim okresie niektórzy wojewodowie występowali do ministra administracji i cyfryzacji, a pan minister z kolei do Ministerstwa Finansów o uwzględnienie w pracach nad budżetem na rok 2014 propozycji pewnych zmian i urealnienia poziomów wynagrodzeń w służbach wojewodów. Korzystając z okazji, chcę zwrócić na to uwagę i jednocześnie prosić, aby w trakcie prac nad przyszłym budżetem na rok 2014 spróbować pewne rzeczy uregulować stosownie do panujących warunków.

Kończąc moje wystąpienie, rekomenduję Komisji Finansów Publicznych pozytywną opinię o wykonaniu budżetu za rok 2012 w obszarze podległym ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi koreferentowi. Proszę o przedstawienie opinii Najwyższej Izby Kontroli do omawianych części budżetowych. Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu NIK Ilona Kielan-Glińska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Najwyższa Izba Kontroli, jak już było powiedziane, oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa w roku 2012 w części 24 oraz planowanie i wykonanie wydatków budżetowych ze środków europejskich w tejże części. Stwierdzone nieprawidłowości nie wpłynęły na ocenę ogólną, natomiast dotyczyły zawierania umów cywilnoprawnych, których przedmiotem były zadania własne jednostek organizacyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Naszym zdaniem, nie zabezpieczały one interesów pracodawców. W większych szczegółach ta nieprawidłowość polegała na tym, że zawierano z byłymi pracownikami ministerstwa umowy cywilnoprawne, których przedmiot był zbieżny z zakresem obowiązków określonych w trakcie trwania umowy o pracę i należał do zadań jednostek organizacyjnych ministerstwa.

Najwyższa Izba Kontroli opiniuje pozytywnie sprawozdania budżetowe i kwartalne sprawozdania w zakresie operacji finansowych. Naszym zdaniem, sprawozdania przekazują prawdziwy obraz dochodów i wydatków, a także należności i zobowiązań. Zostały one sporządzone rzetelnie, prawidłowo i terminowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym.

Jeżeli chodzi o księgi rachunkowe, pozytywnie oceniamy ich wiarygodność w odniesieniu do rocznych sprawozdań budżetowych i kwartalnych sprawozdań w zakresie operacji finansowych. Również pozytywnie oceniamy skuteczność funkcjonowania systemu rachunkowości oraz mechanizmów kontroli zarządczej dotyczącej operacji finansowych i gospodarczych.

Kwestia wydatków została już przedstawiona w wymiarze kwotowym, dodam jedynie, że pozytywnie oceniamy wydatkowanie i planowanie środków budżetu państwa. Wydatki poniesiono w sposób celowy i gospodarny. Najwyższe wydatki poniesiono na dotacje podmiotowe i celowe oraz funkcjonowanie jednostek budżetowych.

Bardzo krótko chciałabym się odnieść do wyników kontroli dotyczących funduszu promocji kultury i funduszu promocji twórczości. Wykonanie planów finansowych tych

funduszy oceniliśmy pozytywnie. Jedyna nieprawidłowość, którą stwierdziliśmy, dotyczyła funkcjonowania mechanizmów kontroli zarządczej. Polegała ona na niezapewnieniu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego prawidłowego obiegu informacji i dokumentów. Było to niezgodne z art. 68 ust. 2 pkt 6 ustawy o finansach publicznych, który stanowi, iż celem kontroli zarządczej jest w szczególności zapewnienie efektywności i skuteczności przepływu informacji. Nieprawidłowość ta skutkowała wprowadzeniem do ksiąg rachunkowych okresu sprawozdawczego zapisu zdarzeń w terminie późniejszym, niż dane zdarzenie wystąpiło. To z kolei spowodowało zniekształcenie obrazu stanu należności w sprawozdaniach.

Jeśli chodzi o wydatki, to w obydwu funduszach zostały one zrealizowane w sposób celowy i gospodarny. Dokładne dane znajdują się w załącznikach do informacji NIK. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję, pani dyrektor. Otwieram dyskusję na temat tych części budżetowych. Kto z państwa chce się wypowiedzieć? Nie widzę chętnych. W takim razie pozwolę sobie udzielić głosu.

Ponieważ są przyznane większe środki na muzea, chciałabym zapytać pana ministra, w jakim zakresie są składane wnioski? Specyfikacja jest różna, a konkretnie chodzi mi o sytuację muzeum w Łańcucie. W tym przypadku w mediach są bardzo mocno akcentowane kwestie związane z potrzebami właściwego zabezpieczenia zamku w Łańcucie i wydatków na ten cel. Chciałbym wiedzieć, czy dyrekcja muzeum zgłaszała taki wniosek w roku 2012? Obserwuję wyraz twarzy pana ministra i wnoszę z niego, że nie dysponuje pan na tyle szczegółową wiedzą, aby odpowiedzieć na moje pytanie. Rozumiem, panie ministrze, dlatego bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Myślę, że dzięki temu otrzymamy również więcej faktów dotyczących tej sprawy.

Z zadowoleniem mogę natomiast powiedzieć, że z referatu pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej wynikało, że obrana metoda finansowania dóbr kultury i dziedzictwa narodowego sprawdza się. Zwiększają się systematycznie środki w budżecie przeznaczone na ten cel i ich wysokość systematycznie zbliża się do progu wyznaczonego w zawartym pakcie dla kultury. Miałabym jednak uwagę do wystąpienia pana posła koreferenta. Chciałabym wskazać, że poza budżetem mamy nie tylko wojewodów, panie pośle. O tych sprawach będziemy szczegółowo dyskutowali przy budżecie, ale warto podkreślić, że obecna realizacja wydatków na kulturę w budżetach wojewodów jest poprawna. Jest jeszcze kwestia ochrony zabytków Krakowa, szczególnych pieniędzy na ten cel. Rozmawiamy o tym na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych. Wydaje mi się, że tej kwestii pan poseł nie uwzględnił w swojej dzisiejszej wypowiedzi dotyczącej ocenianego projektu.

Z pewnością zapamiętamy sugestię pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej dotyczącą archiwów państwowych. W tym miejscu chciałabym zwrócić się z pytaniem do pana ministra o to, jak wygląda na tym tle rok 2013, bo przecież wykonanie budżetu to również statystyka, jakie są propozycje działań z państwa strony wobec rozwiązywania problemów zauważonych przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz zawartych w sugestiach pana posła koreferenta?

Przypominamy sobie w tym momencie sprawę dodatkowych 4000 tys. zł przeznaczonych na konserwatorów, pieniądze dla szkół artystycznych i dla pracowników administracyjnych. Z tym wiąże się kolejne pytanie. Naprawiliśmy sytuację i w samorządach znalazły się dodatkowe pieniądze. Nie będę mówiła o innych sprawach, których nie dotyczy dzisiejsze posiedzenie. Przy omawianiu rolnictwa zapytam o szkoły rolnicze ministra rolnictwa – w przypadku tamtych szkół pracownicy administracyjni nie otrzymali dodatkowych środków. Niestety, tak się stało. Kwota była relatywnie niewielka, niestety nie poinformowano nas o szczegółach i o tym, że nie było dodatkowych środków.

Chciałabym jednak usłyszeć od pana ministra, jak to wygląda w pana resorcie? Jaka jest sytuacja pracowników administracyjnych? Czy wiedzą państwo, jak to wygląda, jeśli porówna się szkoły znajdujące się w gestii samorządów i szkoły artystyczne, w gestii resortu kultury? Czy prawdą jest, że przelicznik subwencji na utrzymanie szkół jest inny

niż gdzieindziej i czy on wynosi 3, w porównaniu do subwencji samorządowych dla szkól innych, niż te którymi opiekuje się minister kultury? Czy rzeczywiście jest inna waga przykładana do tych subwencji?

Jeśli pan minister stwierdzi, że nie jest dziś przygotowany do udzielenia odpowiedzi, to z satysfakcją przyjmę deklarację, że otrzymam odpowiedź na zadane pytania na piśmie.

To była moja wypowiedź, mój głos w dyskusji, a teraz poproszę panią minister i pana ministra o udzielenie odpowiedzi. Pan poseł Galla kierował pytanie pod adresem pani minister Majszczyk, jeśli pani minister uzna, że jest potrzeba zajęcia stanowiska w tej sprawie, to bardzo proszę. Nie ma takiej potrzeby? Rozumiem, że wypowiedź pana posła została potraktowana jako grzecznościowa.

W takim razie, bardzo proszę o odpowiedź na pytania pana ministra Żuchowskiego. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, postaram się udzielić odpowiedzi na te pytania, na które mogę w tej chwili spróbować odpowiedzieć, w miarę precyzyjnie.

Podwyżki dla pracowników administracyjnych w szkołach artystycznych, prowadzonych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zostały zrealizowane w ubiegłym roku. Całkowita kwota podwyżek to ok. 12.000 tys. zł, co dało średni wzrost płac w wysokości ok. 500 zł brutto na osobę.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w pełni popiera sugestię Komisji Kultury i Środków Przekazu, zgłoszoną przez panią przewodniczącą Śledzińską-Katarasińską, w sprawie płac dla pracowników archiwów państwowych. Od kilku lat prowadzimy komparatystykę i porównujemy płace archiwistów z płacami archiwistów w IPN, z uśrednionymi płacami pracowników korpusu służby cywilnej oraz płacami archiwistów samorządowych. W zależności od tego, kogo przyjmiemy za punkt odniesienia, otrzymamy wynik in minus pomiędzy 1000 zł a 1700 zł na osobę. Pracownicy archiwów, a najczęściej także pracownicy naukowi w archiwach państwowych, zarabiają dużo mniej niż inni archiwiści. Jak się łatwo domyślić, powoduje to negatywną selekcję do zawodu. Obserwujemy zjawisko poszukiwania innej, lepiej płatnej pracy przez osoby, które mają predyspozycje i powinny pracować w archiwach.

W tym miejscu chcę powiedzieć o pewnej szczególnej rzeczy. Otóż w tym roku, po raz pierwszy po II wojnie światowej zostały otwarte trzy nowo wybudowane obiekty archiwów wojewódzkich: w Radomiu, w Gorzowie Wielkopolskim i w Jeleniej Górze. Obiekty te zostały wybudowane od podstaw ze środków ministra kultury. Dotychczas, zwyczajowo archiwa lokowano w obiektach zabytkowych. W przypadku tych trzech obiektów, wszystkie zostały specjalnie zaprojektowane i zbudowane z przeznaczeniem do przechowywania zbiorów archiwalnych.

Na zakończenie kilka słów o Krajowym Programie Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami. Dokument na ten temat będzie procedowany w najbliższym czasie. Dziś ustawowe ciało ministra kultury, czyli Rada Ochrony Zabytków, zaopiniowała pozytywnie założenia i kształt tego programu. Zgodnie z posiadanymi kompetencjami rekomendowała go do dalszego procedowania. Chcę państwa poinformować, że ten program nie przewiduje jedynie *stricte* wydatków w zakresie prac konserwatorskich, rewitalizacyjnych itd. Są w nim pieniądze z różnych źródeł, liczymy je w nieco inny sposób, ale mogę powiedzieć, że w latach 2007-2013 środki zapewniał wyłącznie Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który z własnego budżetu, z funduszy norweskich, z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, wydatkował na ten cel kwotę ok. 1.400.000 tys. zł. Jeśli przeliczymy to na poszczególne lata, to okaże się, że takie kwoty nigdy w historii nie były spotykane w MKiDN.

Na pozostałe pytania szczegółowych odpowiedzi udzielimy na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję panu ministrowi. W związku z wyczerpaniem listy pytań i udzieleniem odpowiedzi przez pana ministra stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny zaplanowany na to posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Dziękuję gościom, paniom i panom posłom oraz sekretariatowi Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Za chwilę rozpoczynamy kolejne posiedzenie. Bardzo wszystkim dziękuję.